

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 1 (1462) 9.01.2024 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Miasto właścicielem

Samorząd miasta stał się właścicielem wybudowanego dziesięć lat temu na gruntach PKP parkingu przy ulicy Sienkiewicza oraz stojącej w jego centralnym punkcie wieży ciśnień. Ratusz już zabiega o dotację na zabezpieczenie i remont zabytkowego obiektu. Jaką funkcję będzie pełniła wieża po remoncie? O tym zdecydują mieszkańcy.



21 grudnia burmistrz podpisał z PKP S.A. umowę warunkową o nabyciu działki zabudowanej parkingiem wraz z zabytkową wieżą ciśnień. Umowa była warunkowa, gdyż zgodnie z przepisami z prawa pierwokupu mógł skorzystać Kra-

jowy Zasób Nieruchomości. Ten nie był zainteresowany obiektem i tuż przed końcem roku burmistrz zawarł akt notarialny ostatecznie pieczętujący transakcję. Od samego początku duży udział w całym procesie miał poseł Maciej Małecki.

Rzeczoznawca wycenił nieruchomość na 1 354 000 zł, jednak w trakcie negocjacji miasto wykazało, że pusta niegdyś działka została w 2014 roku przekształcona w parking, na utworzenie ponad siedemdziesięciu miejsc dla samochodów, motocykli i



rowerów ratusz wydał ponad 900 000 zł, przez dziesięć lat miasto utrzymywało parking na podstawie umowy najmu gruntu. Teren utwardzono kostką, ustawiono nowe ogrodzenie, doprowadzono sieć energetyczną, zamontowano oświetlenie i wiatę rowerową.

- Ostatecznie po kilku-miesięcznych negocjacjach spółka PKP S.A. zgodziła się przekazać nam działkę o powierzchni 3100 m² za 436 000 zł i parking wraz z wieżą stał się naszą własnością – informuje burmistrz Piotr Osiecki.

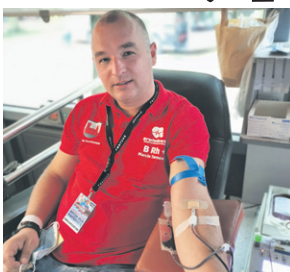
Więcej na str. 2

Krwiodawcy pobili swój poprzedni rekord

Klub Honorowych Dawców Krwi Ziemi Sochaczewskiej podsumował ubiegły rok. W 2023 do ambulansu ustawiono się 1435 osób, natomiast krwią podzieliło się aż 1256, co daje piękny wynik 565,2 litra oddanej krwi.

Ten wynik jest lepszy od roku 2022 o ponad 31 litrów, a to znaczy, że w mieście przybywa chętnych do dzielenia się najcenniejszym lekiem.

Jednocześnie KHDKZS poinformował, że od stycz-



nia pobór krwi odbywa się tylko raz w tygodniu, w środy, od 9.00 do 13.00, w ambulansie parkującym obok pływalni Orka. Niestety zainteresowanie poniedziałkowymi akcjami było niewielkie i Regionalne

Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zdecydowało o ich odwołaniu. W tym miesiącu najcenniejszym lekiem na świecie będzie można podzielić się jeszcze 17, 24 i 31 stycznia.

(daw)

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Dziękuję za zaufanie

Nie będę kandydował na burmistrza po raz czwarty - deklaruje Piotr Osiecki

str. 4-5



Wymiana lamp za 5 mln

To największy w historii Sochaczewa projekt wymiany oświetlenia ulicznego. Dotacja pokryje 80% kosztów

str. 7



Camerata jubileuszowo

W niedzielny wieczór muzycy kolejny raz pokazali swój wyjątkowy kunszt, wywołując zachwyt publiczności

str. 12



Zbrodnia za zwolnienie

Gdyby inżynier Jurjewicz zjadł rosół, ta historia miałaby znacznie smutniejszy finał

str. 13

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999

Policja
997, 47 705-52-22

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Pogotowie energetyczne
991

Pogotowie gazowe (Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30

**Zgłaszanie awarii:
sieci wodociągowej**
668-453-422
sieci kanalizacyjnej
604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

SUW Plocka

46 811 16 44,
602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,
662 294 742

Oczyszczalnia ścieków
662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46
862-93-14

ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
888-766-600

PEC
46 862-92-00, 604-206-108,
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

Centrum Usług Społecznych
46 863-14-81,
46 863-14-82

Dokończenie ze str. 1

Miasto właścicielem wieży

Mieszkańcy wskażą przeznaczenie

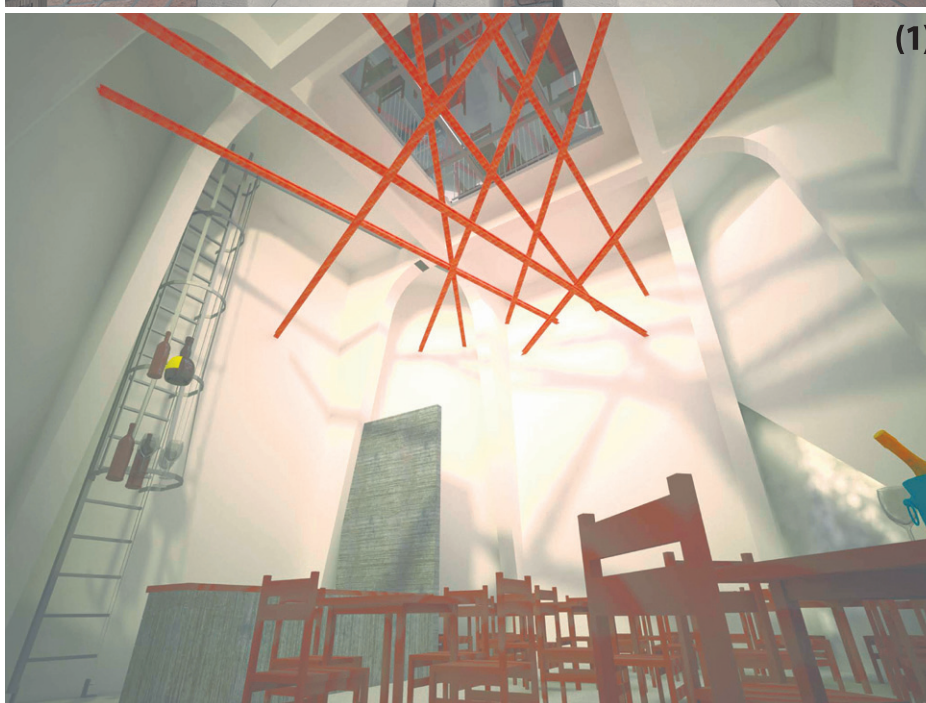
Sekretarz miasta dr Joanna Niewiadomska-Kocik, która w ratuszu nadzoruje działania w zakresie kultury i ochrony zabytków proponuje, aby po wcześniejszym sprawdzeniu, czy obiekt jest bezpieczny, urządzić w nim dzień otwarty.

- Można w sobotę lub niedzielę otworzyć wieżę dla gości, pokazać jej wnętrze, potencjał, surowe piękno. Nad przyszłym zagospodarowaniem zabytku powinni pochylić się sami mieszkańcy, przecież ten obiekt ma służyć im. Zbierzemy wszystkie propozycje, opinie i oddamy decyzję w tej sprawie w ręce sochaczewian. W innych miastach, gdzie przeprowadzono już rewitalizację podobnych wież, w ich wnętrzach znajdują się kawiarnie, galerie, kameralne hotele, mini kina, biblioteki. Jestem bardzo ciekawa, co wybiorą nasi mieszkańcy - podkreśla dr Joanna Niewiadomska-Kocik.

Z pomocą Unii Europejskiej

Przypomnijmy, że decyzja o rozpoczęciu rozmów z PKP S.A. na temat przejęcia wieży ciśnień na własność zapadła w październiku 2021 roku. Krótko potem plan rewitalizacji zabytku ratusz zgłosił do Żyrardowskiego Obszaru Funkcjonalnego, czyli grupy samorządów z trzech powiatów, które wspólnie chcą sięgać po środki unijne z budżetu wspólnoty na lata 2021-2027.

- Obiekt może jeszcze posłużyć kolejnym pokoleniom. Mamy nowy budżet unijny na lata 2021-2027, zbudowaliśmy partnerstwo w ramach Żyrardowskiego Obszaru Funkcjonalnego i tu upatruję podstawowego źródła finansowania prac remontowych. Marszałek Mazowska systematycznie ogłasza konkursy dotacyjne, śledzimy je i na pewno zło-



Kilka razy nad możliwym zagospodarowaniem wieży pochylali się studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. W ramach prac semestralnych brali udział w konkursie, jaki miasto i uczelnia organizowały dla studentów ostatniego roku tego kierunku. **Alicja Smyk (1)** widziała dobudowaną do wieży szklaną klatkę schodową. W obiekcie na dwóch najniższych kondygnacjach zaprojektowała kawiarnię, wyżej salę wystawową, punkt widokowy i planetarium. **Anna Samsel (2)** zaprojektowała w wieży kawiarnię, wyżej restaurację, a na ostatnim poziomie salę kinową, miejsce do prowadzenia warsztatów i innych kameralnych spotkań. **Aleksandra Nesterowicz (3)** widzi w wieży restaurację, podzieloną na wzór pociągu na przedziały od I do III kategorii. Każdy przedział jest przyjazny dla kogoś innego - młodzieży, rodzin z dziećmi i dorosłych.

ZDANIEM POSŁA MACIEJA MAŁECKIEGO

Wieża ciśnień to jeden z tych budynków, który na trwałe wpisał się w krajobraz naszego miasta. Od 100 lat góruje nad Boryszewem. Warto tchnąć w niego nowe życie. Dlatego mocno zaangażowałem się w przejęcie wieży i terenu wokół niej na rzecz miasta. Spotkania, które organizowałem w Ministerstwie Aktywów Państwowych, nie były łatwe, ale ostatecznie przyniosły efekt. Duża praca została wykonana przez burmistrza Piotra Osieckiego i zespół Urzędu Miasta. Rozmowy z PKP bywają trudne, ale, tak jak przy terenach pod ścieżkę rowerową przy wąskotorówce, okazało się kolejny raz, że warto być konsekwentnym. Wierzę, że teraz burmistrz wspólnie z radnymi, we współpracy z mieszkańcami, wypracują takie propozycje dla tego budynku, które będą najlepiej służyć lokalnej społeczności. Niech odnowiona wieża ciśnień stanie się jedną z ikon Sochaczewa. Są programy, z których można pozyskać znaczne dofinansowanie na ten cel.



żymy stosowny wniosek - mówi sekretarz miasta.

Jest z nami ponad sto lat

Wieża formalnie jest zabytkiem od 2019 roku. Obiekt wzniesiony w 1921 r. został wybudowany na podstawie typowego projektu z lat 20. opracowanego w Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych. Ma wysokość 29 m i łączną powierzchnię 1760m². Zmieścić może 230m³ wody i jest podzielony na pięć kondygnacji o wysokości: I - 7,6 m; II - 4,2 m; III - 3,21 m; IV - 7,83 m; V (poddasze) - 6,8 m. Wieża znacznie ucierpiała w czasie walk nad Bzurą, została zbombardowana już w pierwszych dniach września 1939 roku. W latach swojej świetności była używana do zasilania wodą z Bzury parowozów na znajdującej się obok stacji kolejowej. Jak na tamte czasy była nowoczesna, o bardzo trwałej żelbetowej konstrukcji i architekturze stylistycznie nawiązującej do baroku. W latach 60., wraz z rozwojem trakcji elektrycznej i jednostek spalinowych, zaczęła tracić znaczenie. Ostatni remont przeszła w 1984 roku. Obiekt posiada wartości historyczne, naukowe i artystyczne. Konserwator zabytków wpisując ją do rejestru zwrócił uwagę na profilowane gzymsy, zróżnicowane w kształcie otwory okienne, wielopłociowy dach z iglicą, kamienny cokół. Przez sto lat niewiele się zmieniła, dzięki czemu cechuje się dużym autentyzmem. Wieża jest cennym reliktem rozwoju infrastruktury kolejowej, posiada też walory naukowe jako zabytek techniki, charakterystyczny dla czasów kolei parowej. Dodajmy, że wieża stała w miejscu poprzedniej, wybudowanej w 1905 roku, która jednak nie przetrwała zniszczeń I wojny światowej i 5 października 1914 r. została wysadzona w powietrze przez wojsko niemieckie.

Miejska Audycja Samorządowa

W każdy wtorek i czwartek o 11:30

na antenie

radio sochaczew
www.radiosochaczew.pl

Mamy budżet na 2024

Zgodnie z przepisami w połowie listopada burmistrz opracował i przesłał Regionalnej Izbie Obrachunkowej projekt budżetu miasta na 2024 rok. Izba zaopiniowała plan dochodów i wydatków pozytywnie, podobnie dokument oceniły wszystkie komisje rady miejskiej. 19 grudnia budżet został uchwalony 10 głosami za przy 10 wstrzymujących się. Nikt nie był przeciw.

Daniel Wachowski

Kluby opozycji już na wstępie zadeklarowały, że wstrzymają się od głosu z kilku powodów. Radnych martwi przede wszystkim poziom zobowiązań miasta oraz fakt, że do budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej wpisano nowe, kosztowne inwestycje, czyli przebudowę stadionów przy Warszawskiej i Chopina, które mogą kosztować znacznie więcej niż zakładane 33 mln zł, a to może skutkować zwiększeniem długu miasta.

Rekomendując przyjęcie budżetu burmistrz zauważył, że od początku kadencji trwa spór o zadłużenie miasta, tymczasem sprawa dotyczy niespełna 5 proc. rocznych wydatków samorządu, bo tyle pochłania spłata zobowiązań wraz z odsetkami.

- Toczy spór, wprowadzanie niepokoju u mieszkańców Sochaczewa, z powodu niecałych 5 procent rocznych wydatków miasta, a one owocują m.in. tym, że zrealizowaliśmy inwestycje za 150,6 mln zł i pozyskaliśmy 76,2 mln dotacji. Taki jest bilans tej kadencji samorządu – mówił Piotr Osiecki przypominając, że w ciągu trzynastu lat, gdy sprawuje urząd burmistrza, poziom długu zmniejszono z ponad 40 do 24 procent. Jednocześnie przez trzynaście lat majątek Sochaczewa powiększono o 279 mln zł, zdobywając na ten cel ponad 130,3 mln bezzwrotnych dotacji.

- To są dane finansowe przyjęte, zweryfikowane i zaakceptowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową, czyli nie do dyskusji. Taki jest bilans i tej kadencji, i całych trzynastu lat. A państwo macie za argument niecałe 5 procent wydatków, które budzą wasze wątpliwości – podkreślił.

To było trzydzieste głosowanie zmian w WPF w obecnej kadencji. Burmistrz zauważył, że radni opozycji dwadzieścia cztery razy nie poparli jego propozycji. Przy okazji zaprosił ich na spacer



po Sochaczewie, by sprawdzili „czy te kartoniki naprawdę zamieniły się w inwestycje, czy są zrealizowane, czy są rozliczone, czy one służą mieszkańcom Sochaczewa”.

W podobnym tonie wypowiedział się radny z najdłuższym stażem w radzie, szef Komisji Gospodarki Przemysłowej i Inwestycji, Edward Stasiak. Jak stwierdził, w debacie o budżecie i WPF padło wiele niesprawiedliwych słów. - Tak było w latach poprzednich, ta sama krytyka, a wszystko zostało zrealizowane - mówił. Wymienił największe projekty 2024 roku i kwoty dotacji pozyskane w ostatnim czasie zauważając, że główne inwestycje aż w 70 proc. będą finansowane ze źródeł pozabudżetowych.

- Dlaczego o tym mówię? Jakże często na tej sali zgłaszały państwo, że miasto nie potrafi pozyskiwać pieniędzy zewnętrznych, że obciążamy budżet. A tu są konkretne dowody, tu są fakty. (...) Wróć do roku bieżącego. Zaplanowaliśmy inwestycje za 22,4 mln zł, a wykonanie inwestycji to jest ponad 24 mln, czyli więcej niż planowaliśmy. I również ponad 50 procent kosztów tych inwestycji jest pokrywanych ze środków zewnętrznych, z dotacji. Nie obciążamy całością tych inwestycji budżetu miasta – zaznaczył Edward Stasiak.

Jak stwierdził, na początku kadencji zadłużenie miasta wynosiło 45,2 mln zł, przy dochodach 172,6 mln. Obecnie dochody to 215 mln, czyli o 43 mln więcej niż pięć lat temu.

- Wskaźnik długu wobec rocznego dochodu w 2019 roku wynosił 26 procent, a obecnie 24,5 proc. Proszę porównać dochód

obecny i obecny wskaźnik zobowiązań. Można powiedzieć, że realnie ten dług maleje. (...) Powiem państwu z perspektywy 25 lat, że dokonania ostatnich lat są bardzo duże, pozytywne, i dziwię się, że tyle krytycznych uwag jest kierowanych pod adresem burmistrza – podsumował Edward Stasiak.

Najważniejsze inwestycje w 2024 roku

17 050 000 - „Mała ojczyzna Chopina” czyli przebudowa 33 dróg miejskich stanowiących element tras turystycznych i ścieżek rowerowych (13 900 000 z Rządowego Funduszu Polski Ład)

6 900 000 - „Kraina Przygód” czyli rewitalizacja ogrodu jordanowskiego przy al.600-lecia (2 600 000 dotacji od samorządu województwa mazowieckiego)

5 200 000 - „Strefa Aktywności”, czyli zagospodarowanie terenów nad Bzurą etap III (2 600 000 z Rządowego Funduszu Polski Ład)

1 569 000 - na remont zabytkowego kościoła parafialnego Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Trojanowie oraz wykonanie prac konserwatorskich i restauratorskich na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta (1 519 000 z rządowego Funduszu Przeciwdziałania covid-19)

1 433 000 - „Sportowy Sochaczew”, czyli modernizacja stadionu przy ul. Chopina oraz przebudowa stadionu przy ul. Warszawskiej

1 310 000 - Wodny plac zabaw - zaprojektowanie oraz wykonanie robót budowlanych (990 000 zł z Rządowego Funduszu Polski Ład)

Za budżetem głosowali: Sławomir Dorywalski, Krystyna Dybiec, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Sylwester Kaczmarek, Arkadiusz Karaś, Selena Majcher, Piotr Pętlak, Renata Sokołowska, Edward Stasiak, Magdalena Zborowska.

Od głosu wstrzymali się: Janusz Bąbała, Robert Błaszczuk, Marcin Cichocki, Zofia Denisiewicz, Marek Gołkowski, Jolanta Kulpa-Szczepaniak, Jacek Krzemiński, Adam Kloch, Andrzej Kuśmirek, Sylwester Zdzieziński.

W sesji nie uczestniczyła Alicja Korkosz.

Więcej czasu na refleksję

Pierwszym punktem obrad w czasie ostatniej sesji rady miasta (19.12) miała być uchwała o nadaniu stadionowi przy ulicy Warszawskiej imienia braci Bogdana i Ireneusza Pietraków, którzy z sochaczewskim rugby związani byli przez pięć dekad. Decyzję w tej sprawie jednak odłożono w czasie.

Już na wstępie szefowa klubu radnych Sochaczewskiego Forum Samorządowego, Krystyna Dybiec, wniosła o wykreślenie tego punktu z programu. Jak powiedziała, w pierwszej kolejności winniśmy kontynuować i zrealizować wszystkie zaplanowane wcześniej inwestycje, na które są przewidziane środki, a dopiero w dalszej kolejności rozpatrywać inne wnioski dotyczące tego obiektu sportowego. Sylwester Kaczmarek dodał do tej wypowiedzi, że klub PiS poprze swojego koalicjanta i też będzie głosował za zdjęciem tego punktu z porządku obrad. Podobnie w głosowaniu zachowały się pozostałe kluby i uchwała o nadaniu imienia stadionowi przy Warszawskiej, 20 głosami za, została zdjęta z porządku obrad.

Chwilę później o głos poprosił obecny na sesji prezes klubu Orkan

Robert Małolepszy, który przypomniał, że pomysł zrodził się w środowisku sportowym, podpisał się pod nim w ciągu godziny 460 osób. Jak mówił, bracia byli zaangażowani w życie klubu przez niemal pięć dekad. To oni rozbudowali sympatię do rugby w Sochaczewie, poświęcając mu każdą chwilę. Odnosząc się do głosów, że być może w historii sochaczewskiego sportu był ktoś bardziej godny stwierdził, że porównywalny wkład w jego rozwój mieli tylko Sylwester Rozdżestwieński i Ryszard Łakomski, ale oni zostali już uhonorowani tytułami Honorowych Obywateli Sochaczewa. Na koniec przypomniał, że klub wychował tysiące młodych ludzi, wielu wyprowadził na prostą. - To trudna dyscyplina, która ściąga trudną młodzież i robi z nich ludzi – mówił prezes. Dodał, że propozycję nadania imienia stadionowi przy ul. Warszawskiej poparła również Sochaczewska Rada Sportu zrzeszająca reprezentantów wielu dyscyplin, a list z poparciem inicjatywy przesłał prezes Polskiego Związku Rugby. Zaaferował do radnych o chwilę refleksji i powrót do tematu, gdy wypracowane zostanie ostateczne stanowisko.

(daw)

Nowy klub w radzie

Ostatnia sesja rady miasta zakończyła się oświadczeniem o powstaniu nowego klubu w radzie. Jacek Krzemiński poinformował, że 19 grudnia powołano do życia klub radnych „Koalicja 15 października”.

Klub tworzą Jolanta Kulpa-Szczepaniak i Janusz Bąbała, (dotychczas Koalicja dla Sochaczewa), Jacek Krzemiński (dotychczas PO/Koalicja Obywatelska), Marek Gołkowski (dotychczas Bezpartyjni Samorządowcy), Marcin Cichocki i Sylwester Zdzieziński (dotychczas Sochaczewskie Forum Samorządowe). Szefem klubu został Jacek Krzemiński.

Przypomnijmy, że obecnie w radzie miejskiej działają jeszcze kluby Prawa i Sprawiedliwości: Sylwester Kaczmarek, Arkadiusz Karaś, Sławomir Dorywalski, Selena Majcher, Piotr Pętlak i Renata Sokołowska; Sochaczewskiego Forum Samorządowego: Edward Stasiak, Krystyna Dybiec, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Magdalena Zborowska; Bezpartyjnych Samorządowców: Robert Błaszczuk, Zofia Denisiewicz, Adam Kloch, Andrzej Kuśmirek. Jedyną radną Koalicji dla Sochaczewa pozostaje Alicja Korkosz.

(daw)

Dziękuję mieszkańcom za zaufanie

Z burmistrzem **Piotrem Osieckim** o budżecie miasta na 2024 rok, zainwestowanych w tej kadencji 116 mln zł, sporze z opozycją dotyczącym finansowej kondycji miasta oraz planach na najbliższe lata rozmawia Daniel Wachowski.

Od trzech tygodni mamy budżet miasta na 2024 rok. Rada tradycyjnie była podzielona w jego ocenie i opozycja nie poparła planu finansowego. Uchwalono go dzięki głosom radnych PiS i Sochaczewskiego Forum Samorządowego. Jakie są główne założenia tegorocznego budżetu?

Już po raz trzynasty przedstawiłem radzie miasta projekt budżetu. Dwanaście poprzednich udało się zrealizować w 100 procentach, choć zdarzały się budżety niełatwe, z którymi zetknęliśmy się np., gdy uderzyła w nas pandemia, a krótko potem wysoka inflacja. To zdarzenia gospodarcze, na które nie mieliśmy wpływu, ale musieliśmy w porę i zdecydowanie reagować. Bazując na tych doświadczeniach przygotowaliśmy budżet bardzo odważny, ale też bardzo rozważny. Odważny, bo na inwestycje odłożyliśmy ponad 34 mln zł, czyli o 34 mln zł zwiększyliśmy majątek naszej wspólnoty. Kontynuujemy budowę Strefy Aktywności, Krainy Przygód, przebudowę 33 ulic i rozpoczynamy już bardzo konkretne prace związane ze Sportowym Sochaczewem. Pod tą nazwą kryje się dokończenie prac na stadionie przy Warszawskiej, gdzie do przebudowy zostały korty i boisko treningowe. Dodatkowo między bramą wjazdową a zadaszonym lodowiskiem staną dwa budynki klubowe dla rugbyistów i piłkarzy oraz dla tenisistów ziemnych. W przypadku stadionu przy ul. Chopina mówimy o budowie nowego kompleksu sportowego z budynkiem

klubowym, znacznie większą trybuną i zadaszonym boiskiem treningowym. To bardzo ważna inwestycja, na którą w latach 2024-2026 wydamy ok. 35 mln zł.

Ale pojawiły się też zupełnie nowe inwestycje.

Na razie dwie, czyli wodny plac zabaw na terenie MOSiR oraz „Kolej na rower”, czyli ścieżka rowerowa wzdłuż torów wąskotorówki biegnąca po gruncie, który jest już naszą własnością. Jeśli dopiszemy do tego trzeci projekt, oparty o 4 mln dotacji z programu Rozświetlona Polska, to widzimy, że zakres planowanych prac może się tylko zwiększyć, a nie zmniejszyć. Już mamy 34 mln wydatków majątkowych, a będą kolejne, jak choćby wspomniana Rozświetlona Polska o wartości 5 mln, bo do rządowej dotacji dołożymy milion wkładu własnego. To pokazuje, że nie przestajemy zmieniać naszego miasta, a cel jest jeden – stworzenie sochaczewianom przyjaznego miejsca do życia.

210 mln zł
– suma
bezwrotnych
dotacji
pozyskanych
w latach 2011-2023

Znowu wróciła dyskusja o długu miasta. Pan jest spokojny o przyszłość, a radni opozycji pięć lat powtarzają, że toniemy.

Jestem spokojny, bo po pierwsze Sochaczew nie jest zadłużony ponad miarę, po drugie, mieszkańcy dobrze wiedzą, jaka jest

prawda. Spłata rat i obsługa zobowiązań pochłonęła w minionym roku 4,5 proc. dochodów miasta. Porównajmy to do sytuacji rodziny zarabiającej miesięcznie 8 tys. zł. Spłata raty i odsetek kosztowałyby tę rodzinę 360 zł miesięcznie. Czy taka kwota może zrujnować jej budżet? Co istotne, spłata naszych zobowiązań rozłożona jest na dziewięć lat. Moi oponenci w radzie zapominają też, że gdy zostałem burmistrzem miasto miało 84,2 mln dochodu, a zobowiązania stanowiły 40 proc. rocznych wpływów. Minęło trzynaście lat i w 2023 dochody sięgnęły 207 mln, a na koniec roku nasze zobowiązania stanowiły tylko 24 proc. budżetu. Jestem dumny, że w kilkanaście lat zmniejszyłem wskaźnik długu z 40 do 24 procent.

A mimo to spór o dług ciągnie się pięć lat...

Ten spór rozstrzygną nasi mieszkańcy w najbliższych wyborach samorządowych. Zobaczymy, kogo nagrodzą. Czy tych, którzy w kończącej się kadencji zagłosowali za inwestycjami o wartości ponad 150 mln zł, czy osoby, które w głosowaniach tych decyzji nie popierały. Z naszym samorządem jestem związany od prawie trzydziestu lat. Pamiętam, jak radni poprzednich kadencji sprowadzili spory, niekiedy bardzo ostre, ale w sprawach inwestycji mówili zawsze jednym głosem. Tymczasem to, co miało miejsce przez ostatnie pięć lat, gdy dziewięciu radnych konsekwentnie nie popierało inwestycji, jest w samorządzie zjawiskiem niespotykanym.

A co pan odpowie na zarzut, że ratusz nie pozyskuje dotacji zewnętrznych, bo i taki radni opozycji publicznie formułowali.

W latach 2011-2024 nasze miasto zrealizowało lub zrealizuje inwestycje za ponad 279 mln złotych. Dodatkowo, wychodząc jeszcze dalej w przyszłość, w Wieloletniej Prognozie Finansowej zabezpieczyliśmy 34 mln zł na kontynuowanie w latach 2025-2026 modernizacji dwóch stadionów i utworzenie wodnego placu zabaw. Skąd te pieniądze? Przede wszystkim z pozyskanych dotacji, z programów rządowych, ministerialnych, od marszałka, z kasy UE, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. W latach 2011-2023 takich bezzwrotnych dotacji zdobyliśmy niemal 210 mln zł. Nie tylko na drogi, parki, obiekty sportowe i kulturalne, bulwary, geotermię, amfiteatr czy remonty szkół, ale też na zajęcia dodatkowe w szkołach, utworzenie klubu seniora, wsparcie niepełnosprawnych itp. Powtórzę raz jeszcze - od 2011 roku do dziś zainwestowaliśmy ponad ćwierć miliarda złotych.

Ale potrzeby nadal są. Oczekiwania wobec samorządu nie maleją...

Oczywiście, ale trzeba też przypominać, ile już wspólnie z mieszkańcami osiągnęliśmy. Ostatnie lata to m.in. budowa żłobka, hal sportowych przy szkołach podstawowych nr 2 i 4, boisk przy chodakowskiej „siódemce”, remont kramnic, mostu na Bzurze, hali sportowej w Chodakowie i dwóch siedzib SCK, reno-



wacja trzech parków, zakup pięciu nowych autobusów, wzmocnienie wzgórze zamkowego, budowa bulwarów, kawiarni i amfiteatru, wykonanie odwiertu geotermalnego, odwodnienie Chemitexu, przebudowa boiska i trybuny na stadionie przy Warszawskiej, trwająca jeszcze przebudowa ogródka jordanowskiego i terenu u podnóża zamku, gdzie powstanie Strefa Aktywności. W latach 2011-2024 w ramach programów „Drogi zamiast błota” i „Mała ojczyzna Chopina” asfalt zyska niemal 150 miejskich ulic. Prowadząc tak duże i kosztowne projekty mamy nadal bardzo dobrą sytuację finansową. Nie zdarzyło się, by miasto miało problem z płatnościami. Mamy i będziemy mieli środki na spłatę naszych zobowiązań, a to ciągle straszanie, powtarzanie, że toniemy jest obalane przez rzeczywistość.

To budżet na 2024 rok, ale zapewne kreśli pan już plany na nową kadencję?

Jako kandydat na burmistrza - nie, ale jako lider Sochaczewskiego Forum Samorządowego oczywiście tak.

Jak mam to rozumieć?

Że nie będę po raz czwarty ubiegał się o zaszczytną

funkcję burmistrza. Stoją za tym przyczyny osobiste.

Mieliśmy rozmawiać o planach na 2024 rok, ale po takiej deklaracji trudno nie wrócić do początków pana trzynastoletniej pracy w ratuszu. Samorządowcy najchętniej rozmawiają o drogach, chodnikach, budowach, więc nieco na przekór zapytam o sprawy niematerialne. Z czego jest pan najbardziej dumny patrząc na sochaczewską kulturę czy sprawy społeczne?

Że równie ważne jak remonty dróg, parków czy infrastruktury rekreacyjnej, było dla nas inwestowanie w człowieka, wspieranie tych starszych, słabszych i promowanie uzdolnionych. Mam na myśli np. Sochaczewską Kartę Mieszkańca oferującą seniorom i dużym rodzinom niższe opłaty za śmieci, a wszystkim jej posiadaczom darmowe przejazdy autobusami ZKM. Niewiele samorządów na to stać, a my od lipca 2022 roku oferujemy bezpłatny transport publiczny. Ogromną popularnością cieszą się programy stypendialne dla wybitnych uczniów i sportowców. Rozwinęliśmy ideę Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego, gdzie

mieszkańcy sami, poprzez otwarte głosowanie decydują, na jakie projekty wydać co rok ponad milion złotych. Powołaliśmy do życia Sochaczewskie Rady Sportu, Działalności Pożytku Publicznego i Radę Seniorów oraz Młodzieżową Radę Miasta. To nasi partnerzy reprezentujący głos swoich środowisk. Konsultujemy z mieszkańcami kilkadziesiąt uchwał rocznie. Jestem też dumny, że na początku mojej pracy w ratuszu zniósłem opłaty za korzystanie z hal, boisk i innych obiektów udostępnianych lokalnym klubom sportowym i organizacjom pozarządowym.

Przez co nastąpił ich wysyp. Niektóre sporty można uprawiać w dwóch albo nawet trzech klubach.

W ofercie pojawiają się nowe sekcje, nowe dyscypliny, bo środowisko sportowe widzi, jak bardzo poprawiła się baza sportowa i rekreacyjna. To też wielka wartość ostatnich trzynastu lat. Organizacje pozarządowe widzą w nas partnera, gdy wspólnie prowadzimy różne projekty, przy otwartej kurtynie rozdzielamy dotacje w trybie konkursowym, ale widzą też dobrego ojca, gdy pomagamy im w sprawach organizacyjnych, administracyjnych, za darmo udostępniamy salę sportową czy konferencyjną. Dzięki przebudowie stadionu nasi sportowcy nie muszą się wstydzić obiektu, na którym trenują i rozgrywają mecze. Skrzydła rozwinęły też organizacje seniorskie, jak choćby Uniwersytet Trzeciego Wieku czy Klub Senior+. Fantastyczna jest oferta kulturalna. Mam na myśli choćby Artystyczne Kramnice, Festiwal Jazzowy, Festiwal Folklorystyczny, koncerty w parku w Chodakowie i w SCK, akcją „Zwiedzam z biblioteką” czy wydawniczą aktywność muzeum ziemi sochaczewskiej. Jeśli ktoś chce, na pewno znajdzie dla siebie coś interesującego. Samorządowcy podpatrują, co robią inni burmistrzowie, dlatego często spotykam się z opinią, że nasza oferta kulturalna odpowiada miastom wojewódzkim. Wystarczy przypomnieć, że w tym roku na

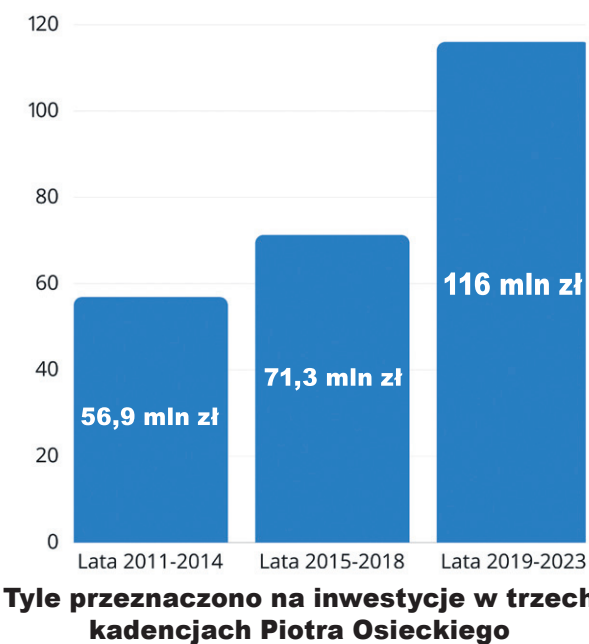
bezpłatnych koncertach mogliśmy posłuchać m.in. takich artystów jak Ewa Bem, Zakopower, De Mono i Anja Orthodox. Cały czas coś się dzieje i zawsze jest to na wysokim poziomie.

Ale chyba największa zmiana dotyczy relacji miasto-powiat. Pamiętamy czasy, gdy poprzednie kierownictwo starostwa remontowało tylko drogi powiatowe w ościennych gminach, nie widząc tych leżących w granicach miasta.

To na szczęście już historia. Nowa koalicja powiatowa złożona z radnych PiS oraz Sochaczewskiego Forum Samorządowego postawiła na współpracę i jej efekty widzimy każdego dnia, a gwarantem naszych dobrych relacji jest starosta Jolanta Gonta. Powiat kompleksowo przebudował niemal wszystkie swoje drogi leżące w granicach miasta: Staszica, Inżynierską, Trojanowską, Głowackiego, Boryszewską, Towarową, ks. Janusza. Kolejnym wspólnym projektem, najambitniejszym, prowadzonym także z gminą Sochaczew, będzie budowa mostu na Bzurze.

Która, jak wielokrotnie deklarował lider projektu, czyli powiat, ma być oparta o środki rządowe. Po zmianie rządu trudno oczekiwać od Macieja Małeckiego, że skutecznie o nie zawalczy.

Maciejowi Małeckiemu zawdzięczamy bardzo dużo i należą mu się wielkie podziękowania za to, co jako wiceszef resortu aktywów państwowych zrobił dla miasta. Dzięki niemu widzieliśmy spektakularny napływ środków zewnętrznych nie tylko do Sochaczewa, ale do wszystkich gmin powiatu. Nie ma samorządu w powiecie, który nie byłby beneficjentem wielomilionowego wsparcia na różnorodne projekty – ekologiczne, edukacyjne, drogowe, poprawiające jakość i dostępność leczenia. W naszym przypadku, gdy spojrzymy na budżet miasta 2024 roku, zobaczymy w nim 13,9 mln dotacji na przebudowę dróg, 2,6 mln na Strefę Aktywności nad Bzurą oraz 1 mln na budowę wodnego placu zabaw. To wszystkie środki rządowe. A to tylko



projekty z ostatnich miesięcy. Pamiętajmy też o dotacjach na miejskie stadiony, oświetlenie, środki dla szpitala czy na drogi powiatowe.

Może w sprawie mostu warto zapukać do drugiego posła z Sochaczewa, Mirosława Adama Orlińskiego?

Tak się z pewnością stanie. Mówiłem to publicznie wielokrotnie, że współpraca z do niedawna radnym wojewódzkim, a teraz posłem Adamem Orlińskim zawsze układała się bardzo dobrze. Mieliśmy otwarte drzwi u marszałka Struzika i w dyrekcji Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dzięki jego zaangażowaniu powstał nowy most na Pisi w Boryszewie, wyremontowano ulice wojewódzkie w Sochaczewie: Wyszogrodzką, Chopina, Chodakowską, 15 Sierpnia, Piłsudskiego, dwa ronda. W najbliższych miesiącach mają rozpocząć się prace na ostatnim odcinku alei 600-lecia. Zawsze mogliśmy liczyć na

jego życzliwość, a ta przejawiała się nie tylko w słowach, ale w konkretach, jak choćby ostatnio, gdy Adam Struzik przyjechał do nas z 4 mln zł. dotacji na budowę Krainy Przygód. Wierzę, że to się nie zmieni. Samorządowcy zawsze szukają tego co łączy, a nie tego, co dzieli, a Adam Orliński ma dużą samorządowca.

34 mln zł – co najmniej tyle miasto wyda na inwestycje w 2024 roku. Środki już zabezpieczono w budżecie

Wraz z pana odejściem skończy się pewna epoka...

Ale czasami trzeba postawić na zmianę zwążywszy, że zmiany są dobre i potrzebne. To nowe spojrzenie na sprawy miasta, nowa energia. Samorząd to wspaniała przygoda, bo wyniki pracy widać niemal natychmiast. Zawsze pod-

kreślałem, że mam zaszczyt stać na czele wspaniałej rodziny samorządowej, do której należą wszyscy pracownicy ratusza, szkół, przedszkoli, naszych jednostek sportu, kultury, pomocy społecznej, zakładów i spółek komunalnych. To, jak zmieniło się nasze otoczenie przez trzynaście lat, to ich zasługa. Wykonują swoje zadania doskonale, z wielkim sercem, o czym przekonaliśmy się w czasie pandemii, a później po wybuchu wojny w Ukrainie. To były dwa wyzwania, najlepszy test, który rodzina samorządowa zdała celująco.

Od kilkunastu lat jest pan liderem Sochaczewskiego Forum Samorządowego. Jeśli nie pan, to kto powalczy o fotel burmistrza z poparciem SoFoS?

Jestem przekonany, że mieszkańcy wybiorą burmistrza znającego samorząd, który nie będzie się bał podejmowania odważnych decyzji, będzie postacią wyraźną, z dorobkiem i osiągnięciami zawodowymi. Jest taki kandydat, a raczej kandydatka. To sekretarz miasta, dr Joanna Niewiadomska-Kocik, która całe swoje ponad trzydziestoletnie życie zawodowe związała z Sochaczewem. Wychowała pokolenia młodych sochaczewian. Jest całkowicie apolityczna. Sama mówi żartobliwie, że jej partią jest praca. Mam zaszczyt współpracować z nią bezpośrednio od siedmiu lat. Najpierw w ratuszu kierowała wydziałem kultury i promocji, a od dwóch lat pełni bardzo ważną funkcję sekretarza. Pokazała, jak wielkie pokłady energii i pomysowości drze mią w naszych mieszkańcach w sferze kulturalnej i społecznej. Pani sekretarz wie też, co to znaczy proces inwestycyjny. Gdy kierowała muzeum w Żelazowej Woli, stworzyła koncepcję budowy Międzynarodowego Centrum Muzyki, jakie ma stanąć obok Domu Urodzenia F. Chopina. Pod jej nadzorem powstał program funkcjonalno-użytkowy Centrum, ogłoszono konkurs architektoniczny, wykupiono potrzebne grunty, uzyskano pozwolenie na realizację inwestycji celu publicznego. Wcześniej, gdy pani sekretarz była dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej, z dumą obserwowałem jej aktywność,

pomysłowość, umiejętność zjednywania sobie ludzi, kolejne ogólnopolskie przeglądy i festiwale organizowane przez PSM. Cenię jej profesjonalizm, pracowitość i dokonania zawodowe. Nie tylko ja, bo warto przypomnieć, że dr Joanna Niewiadomska-Kocik to laureatka tytułu „Sochaczewianin Roku” przyznawanego przez mieszkańców w uznaniu zasług dla lokalnej społeczności. W dzisiejszych mocno skonfliktowanych czasach rozważne i wrażliwe kobiece spojrzenie na sprawy publiczne jest nieocenioną wartością dodaną, wielkim atutem. Pani sekretarz zna i kocha Sochaczew, jego mieszkańców. Jeśli wyrazi zgodę na kandydowanie, na pewno uzyska moje poparcie.

Ostatecznie kończy pan przygodę z miejskim samorządem?

Tak. Dotrzymam obietnicy danej moim najbliższym, że trzecia kadencja w fotelu burmistrza jest ostatnią. Korzystając z okazji chciałbym podziękować mieszkańcom Sochaczewa, że obdarzali mnie zaufaniem i trzykrotnie powierzali tę zaszczytną funkcję. Wszystko to, co udało nam się wspólnie osiągnąć przez te ponad trzynaście lat, jest przede wszystkim ich zasługą. To dzięki przedsiębiorczości, pracowitości i aktywności sochaczewian udało się zrealizować tak dużo ważnych dla naszej małej ojczyzny projektów. Mam satysfakcję, że byłem częścią tej wspaniałej drużyny i jestem dumny z tych trzynastu lat. Swoim następcom zostawiam miasto w dobrej kondycji finansowej, rozwijające się, bogatsze i znacznie bardziej przyjazne do życia niż kilkanaście lat temu.

Mówi pan o mieście, ale wybory samorządowe to także rada powiatu i sejmik. Rozważa pan start do któregoś z tych rad?

Wiele osób namawia mnie, abym wystartował do rady powiatu. To w rękach tego gremium leżą decyzje dotyczące np. budowy nowego mostu na Bzurze. Samorząd powiatowy ma realny wpływ na jakość życia w mieście, dlatego rozważam start w wyborach do rady powiatu, aby służyć swoim doświadczeniem mieszkańcom Sochaczewa.

Cztery kolejne ulice z asfaltem

Nie ustaje realizacja warte- go 28 mln zł projektu „Mała Ojczyzna Chopina – przebudowa 33 dróg miejskich”. Jeszcze przed świętami nowe nakładki asfaltowe zyskały ulice: Roweckiego, Bora-Komorowskiego, Bolechowskich oraz Hugo-Badera.

W następnej kolejności utwardzone zostaną ulice: Kasprowicza (wykonano tam już warstwę podbudowy), Jasna oraz Tomickiego. Kiedy to nastąpi? Wszystko zależy od pogody, która o tej porze roku bywa kapryśna i często nie sprzyja ekipom budowlanym.

Wykonawca inwestycji nie traci jednak czasu. W ostatnich siedmiu miesiącach drogowcy rozpoczęli roboty na 23 z 33 planowanych do przebudowy ulic. Poza wcześniej wymienionymi nowe nawierzchnie asfaltowe zyskały ulice: Wierzbowa, Zapolskiej, Planowa, Iwaskiewicz, Radosna, Kasztanowa, Srebrna, Bajeczna, Porzeczkowa, Brzozowa, ks. Twardow-

skiego, Leśmiana, Lema, Żwirowa, Armii Krajowej oraz Kwiatowa.

Przebudowa 33 dróg miejskich będzie kontynuowana w tym roku. Prace obejmą ulice: Jana Kazimierza, Cmentarną, Łąkową, Graniczną, Jesionową, Reymonta (od 1 Maja do Piłsudskiego wraz z deszczówką), Wczasową, Wojska Polskiego (od Ziemowita do 15 Sierpnia wraz z kanalizacją deszczową), Wróblewskiego i Żytnią (od Olimpijskiej do Warszawskiej wraz z deszczówką).

Przypomnijmy, że ostateczna decyzja, dająca zielone światło dla tej inwestycji, zapadła na sesji 28 marca ub. roku, gdy rada miejska zabezpieczyła na ten cel pieniądze w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej. Przedsięwzięcie poparli radni Sochaczewskiego Forum Samorządowego i PiS. Wyszli z sesji i nie brali udziału w głosowaniu radni PO, Koalicji dla Sochaczewa i Bezpartyjni Samorządowcy.

(mf)

UL. BOLECHOWSKICH



UL. ROWECKIEGO



Usłyszą zdecydowane nie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła, że w ramach prac nad nowym przebiegiem trasy szybkiego ruchu S50 wróciła do analiz jej przebiegu w śladzie drogi krajowej nr 50, która na kilkukilometrowym odcinku stanowi część drogi krajowej nr 92 przechodzącej przez Sochaczew. Pomysł wcześniej odrzucony powrócił na deski kreślarskie.

Daniel Wachowski

Jedną z kluczowych inwestycji krajowego programu budowy dróg i autostrad jest Obwodnica Aglomeracji Warszawskiej (OAW), która ma otaczać stolicę, wyprowadzać na jej obrzeża ruch towarowy, skłaniać podróżnych jadących np. z Łodzi do Białegostoku, by nie wjeżdżali do Warszawy. Częścią OAW ma być nowa trasa szybkiego ruchu S50 projektowana mniej więcej w śladzie obecnej drogi krajowej nr 50 przebiegającej przez Sochaczew.

Pomysł wrócił

W opublikowanym 13 grudnia komunikacie GDDKiA poinformowała, że w czasie konsultacji społecznych dotyczących przebiegu OAW otrzymała ponad 5 tysięcy wniosków i opinii, a także pism ze strony samorządów, a „jedną z propozycji jest poprowadzenie OAW po śladzie istniejącej drogi krajowej nr 50. Wariant ten umożliwiłby wykorzystanie istniejącego pasa drogowego DK50”. W komunikacie czytamy też, że dla nowego wariantu GDDKiA prowadzi takie same badania środowiskowe i prognozy ruchu jak dla trzech pozostałych, wybranych roku temu.

Ratusz na nie

- Zapowiedzi GDDKiA nie są na tyle precyzyjne, by od razu składać ostry protest, ale oczywiście będziemy monitorowali sytuację. Wystąpimy o dodatkowe wyjaśnienia, czy w analizowanym wariantcie S50 ma przechodzić przez Sochaczew. Jeśli tak, z całą pewnością GDDKiA usłyszy kolejny raz nasze zdecydowane nie. Nie widzę możliwości, by przez Boryszew poprowadzić trasę o parametrach autostrady – mówi burmistrz Piotr Osiecki.



Z perspektywy mieszkańców Sochaczewa zapowiedzi GDDKiA brzmią groźnie. Po pierwsze roku temu oficjalnie zrezygnowano z wariantów poprowadzenia S50 przez teren miasta, a GDDKiA na stolach kreślarskich zostawiła tylko trzy warianty omijające nasze miasto od zachodu. Po drugie, gdyby zwyciężył pomysł przekształcenia drogi krajowej w trasę szybkiego ruchu S50, przez Boryszew przechodziłaby trasa mająca po trzy jezdnie w każdą stronę, plus pas zieleni oddzielający ruch i dwa pasy awaryjne. W praktyce oznaczałoby to wydzielenie pasa ziemi o szerokości od 50 do 100 metrów, wysiedlenia, wykup nieruchomości, być może nawet ingerencję w teren zakładów chemicznych w Boryszewie.

Na zachód od miasta

Przypomnijmy, że w pierwszych planach nowa trasa ekspresowa biegnąca w umownym śladzie obecnej drogi krajowej nr 50 (Wisłitki, Guzów, Bielice, Sochaczew, Młodzieszyn, Wyszogród), miała przechodzić na wschód od Sochaczewa, jednak z tej koncepcji zrezygnowano i w grudniu 2021 roku ogłoszono, że droga znajdzie się jednak po zachodniej

stronie miasta. Nie wskazano wówczas konkretnej lokalizacji, a jedynie szereg korytarzy, w których miały się zmieścić trzy najlepsze warianty jej przebiegu. W naszym przypadku korytarz zaczynał się na obwodnicy Sochaczewa, w rejonie SCK i zakładów Boryszew S.A, a kończył w Zakrzewie koło Nowej Suchej. Burmistrz oczywiście oprotował to założenie i w kierowanych do GDDKiA pismach domagał się, aby miasta nie przecinać ekspresówką.

Trzy, a nie dwa pasy

W lipcu 2022 roku GDDKiA wyłoniła w przetargu Biuro Projektowo-Badawcze Dróg i Mostów Transprojekt i powierzyła mu opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego dla tej inwestycji. W styczniu 2023 roku Transprojekt pokazał wynik prac koncepcyjnych i wedle tamtych założeń trzypasmówka miała omijać miasto od zachodu, przechodzić przez Zakrzew i Nowy Żylin, czyli ok. 3-4 km od granic Sochaczewa, omijać Rybno od wschodu, dalej bieć przez Wężyki w kierunku Wisły i Wyszogrodu. Jednocześnie ruszyły konsultacje społeczne. Uwagi do trzech propono-

wanych wariantów można było wysłać mailem albo przyjść na jedno z zapowiedzianych spotkań w terenie. Tych ostatnich odbyło się zaledwie kilka, resztę odwołano bez podania przyczyny. Można się tylko domyślać, że do zawieszenia konsultacji w gminach skłoniła projektantów ogromna ilość pisemnych uwag przesyłanych przez mieszkańców oraz protesty zgłaszane przez samorządy.

Musi ominąć Sochaczew

- Podtrzymujemy nasze stanowisko, że S50 musi ominąć Sochaczew. Nie dopuścimy do wprowadzenia tysięcy samochodów w środek Boryszewa. To oznaczałoby odcięcie dzielnicy przemysłowej od centrum miasta, podział tkanki miasta, wysiedlenia, dramaty rodzin. Droga krajowa nr 50 na boryszewskim odcinku jest ze wszystkich stron zabudowana. Nie ma wolnego terenu pod dodatkowe kilkanaście pasów ruchu, nasypy, ekrany dźwiękochłonne – podkreśla Piotr Osiecki.

Wedle założeń w 2024 roku powinniśmy poznać ostateczny przebieg S50 na odcinku Sochaczew – Nacpolsk. GDDKiA zakłada, że droga zostanie oddana do użytku w 2030 r.

Wymiana lamp za 5 mln

Znane są już wyniki rządowego programu „Rozświetlamy Polskę”. Na liście projektów, które zakwalifikowano do realizacji, jest wniosek z Sochaczewa. W ciągu roku miasto wymieni ponad 2,5 tysiąca starych opraw na nowe, ekologiczne ledy.

Daniel Wachowski

W ramach dziewiątej edycji rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, tym razem poświęconego modernizacji oświetlenia ulicznego, rozdzielono prawie miliard złotych. Konkurs „Rozświetlamy Polskę” ma pomóc samorządom w wymianie oświetlenia starego typu na energooszczędne. Każde miasto czy gmina mogła złożyć maksymalnie jeden wniosek o dotację pokrywającą 80 proc. wartości inwestycji.

- Taki wniosek mógł mieć wartość maksymalnie 4 mln zł, przy czym samorząd musiał zagwarantować, że do rządowej dotacji dołoży z budżetu 20 procent wkładu własnego. Mamy dla mieszkańców bardzo dobrą wiadomość. Nasze miasto otrzyma 4 mln zł bezzwrotnej dotacji na wymianę opraw starego typu – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Projekt „Rozświetlamy Sochaczew” zakłada modernizację oświetlenia ulic i przestrzeni publicznych. W Sochaczewie do wymiany zakwalifikowano 2631 energooszczędnych opraw sodowych i rtęciowych na wykonane w technologii LED, sterowane zdalnie



**PROJEKT „ROZŚWIETLAMY SOCHACZEW”
WARTOŚĆ INWESTYCJI: 4 998 900 ZŁ
PRYZNANA DOTACJA: 3 999 120 ZŁ (80 PROC.)
UDZIAŁ WŁASNY MIASTA: 999 780 ZŁ (20 PROC.)**

systemem do zarządzania oświetleniem.

- Na podstawie przeprowadzonego już audytu energetycznego wybraliśmy takie nowoczesne oprawy, by obniżyć zużycie prądu o 50 procent. To wszystko przy zachowaniu wymagań oświetleniowych dla dróg. Dzięki programowi wymienimy kilkadziesiąt procent starych opraw na terenie miasta. Prace zakończą się najpóźniej w styczniu 2025 roku – dodaje burmistrz.

Od lat na nowych lub remontowanych liniach miasto montuje oprawy działające znacznie dłużej od swych starszych odpowiedników i dużo tańsze w użytkowaniu. Lamy sodowe i rtęciowe znikają z ulic, bo porównywalną ilość światła można uzyskać z ledów, pobierających nawet pięć razy mniej energii. Ledy mają jeszcze jedną zaletę, działają znacznie dłużej niż oprawy sodowe. Kilkanaście miesięcy temu ratusz dokonał

przeglądu opraw i w pierwszej kolejności do wymiany skierował te o mocy 250W lub nawet 400W. Od października 2022 roku osiemdziesiąt ledów oświetla m.in. Licealną, Pokoju, Towarową, Księcia Janusza, aleję 600-lecia. Również rok temu ekipy techniczne wymieniły kolejnych sto pięćdziesiąt opraw na ulicach: 15 Sierpnia, Inżynierskiej, Łuszczewskich, Okrzei, Reymonta, Warszawskiej, Partyzantów i Piłsudskiego.



Kierowco – zwolnij!

To trzeci i ostatni element realizowanego przez miasto projektu „Bezpieczny pieszy”. W siedmiu lokalizacjach, w rejonie przejść dla pieszych, z których korzystają dzieci idące do szkół, stanęły wyświetlacze prędkości skłaniające kierowców do zdjęcia nogi z gazu.

Wyświetlacze są wyposażone w akumulatory, tak aby działały nawet w przypadku awarii prądu. Urządzenia pokazują aktualną prędkość, jej ewentualne przekroczenie i do ilu kilometrów na godzinę powinien zwolnić kierowca. W przypadku przekroczenia powyżej 10 km/h, wyświetla się komunikat „Zwolnij”. Gdy kierowca zbliży się do wyświetlacza z dopuszczalną na danym terenie prędkością, pojawia się komunikat „Dziękuję”. Urządzenia wyposażone zostały w moduł rejestrujący dane statystyczne o prędkości pojazdów, natężeniu ruchu i liczbie popełnianych wykroczeń.

Wyświetlacze stanęły przy ulicach: Batalionów Chłopskich, Olimpijskiej (na wysokości pływalni „Orka”), Traugutta (w rejonie ulic Kaczorowskiego i Cmentarnej),

Gawłowskiej (skrzyżowanie z ul. Zamkową), Warszawskiej (skrzyżowanie Kusocińskiego i Starzyka) oraz dwa przy ul. Staszica w okolicach szkół podstawowych nr 4 i 6.

To trzeci i ostatni moduł projektu mającego poprawić bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych. Pierwszym była budowa czterech wyniesionych przejść na skrzyżowaniach ulic 1 Maja i Reymonta, Grunwaldzkiej i Hotelowej, Żeromskiego i Narutowicza oraz na ul. Grabskiego przy urządzie skarbowym. Drugie zadanie polegało na zakupie i dostarczeniu do wszystkich sześciu publicznych szkół podstawowych w naszym mieście mobilnych miasteczek rowerowych. Placówki oświatowe otrzymały je w październiku.

Na wdrożenie projektu „Poprawa bezpieczeństwa przejść dla pieszych na terenie miasta Sochaczew w ramach konkursu „Bezpieczny pieszy” ratusz zdobył 373,5 tys. zł dofinansowania z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Po zabezpieczeniu wkładu własnego wartość całego zadania wyniosła 487,4 tys. zł (dotacja pokrywa 77 proc. kosztów).

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informujemy, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszone zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

Ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę:

- Nr 296.2023 z dnia 21.11.2023r. (działka gruntu nr 420/9, 420/10 ul. Konstytucji 3 Maja)
- Nr 297.2023 z dnia 21.11.2023r. (działka gruntu nr 2656/3 ul. Fabryczna)
- Nr 306.2023 z dnia 28.11.2023r. (działki gruntu nr 2283/16, 2283/17, 2283/18, 2283/19, 2283/20, 2283/21, 2283/22, 2283/23, 2283/24, 2283/25, 2283/26, 2283/13 ul. 15 Sierpnia)
- Nr 307.2023 z dnia 28.11.2023r. (działka gruntu nr 1929 ul. Topolowa)
- Nr 308.2023 z dnia 28.11.2023r. (działka gruntu nr 1842/13 ul. 1 Maja)
- Nr 309.2023 z dnia 28.11.2023r. (działka gruntu nr 1842/13 ul. 1 Maja)
- Nr 310.2023 z dnia 28.11.2023r. (działka gruntu nr 776/37 ul. Senatorska)
- Nr 311.2023 z dnia 28.11.2023r. (działki gruntu nr 2099/22, 2099/23 ul. Broniewskiego)
- Nr 319.2023 z dnia 05.12.2023r. (działka gruntu nr 776/23 ul. Żeromskiego)
- Nr 320.2023 z dnia 05.12.2023r. (działka gruntu nr 2035 ul. Pionierów)
- Nr 330.2023 z dnia 12.12.2023r. (działka gruntu nr 2099/28 ul. Łuszczewskich)
- Nr 331.2023 z dnia 12.12.2023r. (działka gruntu nr 2984/1 ul. 15 Sierpnia)
- Nr 332.2023 z dnia 12.12.2023r. (działka gruntu nr 253/2 ul. Równoległa)

Nr 333.2023 z dnia 12.12.2023r. (działki gruntu nr 3319/13, 3319/18, 3319/19, 3321, 3319/6 ul. Żeglarska)

Ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:

Nr 347.2023 z dnia 28.12.2023r. (działka gruntu nr 1883 ul. Głowackiego, nr 1159/5 ul. Sportowa)

Ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

- Nr 321.2023 z dnia 05.12.2023r. (działka gruntu nr 3396/234 al. 600-lecia)
- Nr 322.2023 z dnia 05.12.2023r. (działka gruntu nr 2656/65 ul. Fabryczna)
- Nr 334.2023 z dnia 12.12.2023r. (działka gruntu nr 1444 ul. Grunwaldzka)
- Nr 342.2023 z dnia 28.12.2023r. (działki gruntu nr 2195/1 ul. Towarowa, 2195/2 ul. Sienkiewicza)
- Nr 343.2023 z dnia 28.12.2023r. (lokal mieszkalny ul. Wojska Polskiego 41/12 i udział w działce nr 3405/17 ul. Wojska Polskiego)
- Nr 344.2023 z dnia 28.12.2023r. (działki gruntu nr 976/173, 976/175 ul. Włókiennicza)
- Nr 345.2023 z dnia 28.12.2023r. (działka gruntu nr 2069/1 ul. Pionierów)
- Nr 346.2023 z dnia 28.12.2023r. (działka gruntu nr 3171/1 ul. Okrężna)



Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko Rzeczpospolita Polska Unia Europejska Fundusz Spójności

INFORMACJA

24h
46 862-36-82
Całą dobę
czekamy na zgłoszenia

Przypominamy, że w sochaczewskim Urzędzie Miasta działa całodobowy numer **46 862-36-82**, pod który można zgłaszać zdarzenia zaistniałe w obiektach i infrastrukturze stanowiące potencjalne zagrożenie dla życia, zdrowia mieszkańców, mogące narazić miasto na straty materialne.

Pod numer można zgłaszać m.in.:

- poważne awarie sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej
- awarie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach
- zimą informacje o występujących w brzegów wodach rzek czy zatorach kry
- dziurach w jezdniach stanowiących zagrożenie dla samochodów itp.
- awarie sieci ciepłej i gazowej
- akty wandalizmu

Telefon jest czynny przez 365 dni w roku

Na terenie miasta, prócz policji, straży i pogotowia, całodobowo dyszuje pełnią m.in. pracownicy Zakładu Komunikacji Miejskiej, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., firmy SIME dostarczającej gaz oraz zakładu elektrycznego. Dyszuje miasta nie wyłącza żadnej ze służb a jedynie wspomaga już istniejący system powiadamiania o groźnych zdarzeniach.



Trzej Królowie w Sochaczewie

Po raz kolejny 6 stycznia ulicami miasta przeszedł Orszak Trzech Króli. Mimo chłodu na udział w wydarzeniu zdecydowało się kilkaset osób. Na zakończenie w kościele św. Wawrzyńca odbył się koncert orkiestr i chórów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia.

W Sochaczewie, podobnie jak w ponad 800 miejscowościach w Polsce, 6 stycznia odbył się Orszak Trzech Króli. Uczestnicy przeszli z ulicy Podzamcze pod kościół św. Wawrzyńca, gdzie czekała Święta Rodzina, której monarchowie złożyli swoje dary. Nie zabrakło corocznego zawierzenia miasta i Polski, którego dokonali poseł Maciej Małecki, przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek i proboszcz ks. Piotr Żądło. Zwieńczeniem uro-

czystości był piękny koncert – w świątyni wystąpiły chóry i orkiestry kameralne sochaczewskiej szkoły muzycznej pod dyrekcją Iwony Niemyjskiej i Zbigniewa Gracy. Młodzi muzycy zaprezentowali najpiękniejsze kolędy z Polski i świata. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody w orszaku wzięło udział kilkaset osób.

Nie zapomniano o zmarłym w ubiegłym roku Marcinie Ledzionie, który od początku wspierał organizację orszaków zapewniając konie dla mędrców i wszelką inną pomoc – uczestnicy przed wyruszeniem w trasę odmówili modlitwę za jego duszę.

Organizatorami orszaku byli parafia św. Wawrzyńca, Państwowa Szkoła Muzyczna oraz miasto Sochaczew.

(ig)



26 rodzin obdarowanych szlachetną paczką

Weekend Cudów odbył się 16 i 17 grudnia w ramach akcji charytatywnej Szlachetna Paczka. W samym tylko Sochaczewie pomoc trafiła do 26 rodzin, a w akcję przygotowania darów włączyli się m.in. radni miasta i powiatu.

Sebastian Sępień

Na dwa dni hala Szkoły Podstawowej nr 4 zmieniła się w centrum koordynacyjne sochaczewskiego rejonu Szlachetnej Paczki. To tu trafiały dary, które następnie dostarczane były do objętych akcją rodzin.

- Gorąco dziękuję dyrektor Annie Kuliś za udostępnienie po raz kolejny kluczykowej dla przeprowadzenia „Weekendu Cudów” infrastruktury – mówi lider regionu Sochaczew Adam Roszczyk. - Bez odpowiednio dużej, zaadaptowanej na magazyn powierzchni, przeprowadzenie akcji byłoby szalenie trudne, jeśli nie niemożliwe.

Niezaprzeczalnym atutem Szlachetnej Paczki jest fakt, że objęte pomocą rodziny, w tym roku w samym Sochaczewie było ich 26, podlegają dokładnej weryfikacji, tak by wytypować tylko te naprawdę potrzebujące pomocy.

W tym roku w przygotowanie darów dla jednej z sochaczewskich rodzin włączyli się radni miejscy Piotr Pętłak, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Magdalena Zborowska i radny rady powiatu Daniel Janiak. To właśnie Piotr Pętłak jedenaście lat temu założył rejon Sochaczew, którego był pierwszym liderem i włączył nasze miasto w działania w ramach Szlachetnej Paczki. Od tamtej pory każdego roku wspiera akcję, czy to jako wolontariusz, czy jako darczyńca.

- W tym roku pomogliśmy mamie, która samotnie wychowuje dwie córki. Przy zaangażowaniu, a powiem szczerze, że bez ich wsparcia pewnie nie dałbym rady, Kamili, Magdy i Daniela udało



nam się przygotować naprawdę piękną paczkę – mówi Piotr Pętłak. - Zawierała żywność, środki czystości w tym pampersy i chusteczki nawilżane dla młodszej dziewczynki, ubranka dla nich, buty zimowe, przybory szkolne, pościel, koce, ręczniki. Ale też zabawki i słodycze.

Sochaczewscy radni włączyli się nie tylko w zakupy, ale pomogli w segregowaniu i pakowaniu prezentów, a potem w przewiezieniu ich do magazynu.

- Gdy kilka lat temu Piotrek zaproponował mi udział w Szlachetnej Paczce, nie zastanawiałam się nawet przez chwilę. Od tamtej pory co roku staram się włączyć w to wydarzenie zarówno prywatnie, jak i jako dyrektor placówek szkolno-wychowawczych – mówi Kamila Gołaszewska-Kotlarz. - Święta powinny być czasem cudów, radości i spełnienia marzeń. To dla mnie największa przyjemność przyłożyć rękę, żeby właśnie tak wyglądały. W te dni nie powinniśmy przechodzić obojętnie nad losem potrzebujących.

- Bardzo cieszę się i dziękuję organizatorom, że kolejny raz mogłam uczestniczyć w finale Szlachetnej Paczki i pomagać w przygotowaniu prezentów dla potrzebujących rodzin – mówi z kolei Magdalena Zborowska. - To była prawdziwa sobota cudów! Wielkie uznanie dla wszystkich wolontariuszy, podziękowania dla darczyńców oraz innych osób zaangażowanych w tę wyjątkową przedświąteczną akcję.

W tym roku w Szlachetną Paczkę w Sochaczewie włączyli się też druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Brochowie, którzy strażackim pojazdem rozwozili dary do sochaczewskich rodzin. Nie było to łatwe, bo czasem wymagało wniesienia lodówek, kucharek i innego ciężkiego sprzętu na wysokie piętra, jednak nie narzekali nawet przez chwilę. W magazynie uwijało się szesnastu wolontariuszy. Liczba darczyńców w sochaczewskim rejonie szła w dziesiątki.

- Chciałbym przede wszystkim podziękować wolontariuszom – mówi

Adam Roszczyk. - Grześ, Dominika, Wiktor B., Emilia, Magda, Wiktor F., Paweł, Amelia, Monika, Natalia, Kasia P., Gabrysia, Kasia S., Nikola, Iwona, bez was nie byłoby Szlachetnej Paczki w rejonie Sochaczew. Dzięki też restauracjom „Bez ogródek”, „Vesuvio”, „Koziołek”, „Foresta”. Wasze wsparcie gastronomiczne jest nie do przecenienia. Dziękuję za pomoc zespołowi Felivers. Uczniowie sochaczewskich szkół przygotowali nam upominki dla darczyńców. Cieszy mnie, że uniknęliśmy komplikacji, a akcja przebiegła sprawnie. Większość rodzin otrzymała dary w sobotę, kilka pozostałych w niedzielę. Wszystkie podarki przysporzyły masę wzruszeń i radości. Teraz chwila odpoczynku i z niecierpliwością czekam na przyszłoroczną Szlachetną Paczkę - dodaje.

Przypominamy, że osoby, które chciałyby wesprzeć tę akcję charytatywną, jako wolontariusze lub darczyńcy, mogą zgłaszać się w przyszłym roku już pod koniec września.

Sylwester z De Mono

Sochaczewianie wspólnie pożegnali stary i powitali Nowy 2024 rok. Sylwestrowa noc organizowana przez miasto Sochaczew odbyła się w amfiteatrze. Gwiazdą wieczoru był zespół De Mono. Pod murami zamku bawiły się tłumy gości.

Maciej Frankowski

Już od godz. 22.00 muzyczną rozgrzewkę zapewniał DJ Radia Sochaczew i kutnowskiego radia Q, Mateusz Winiarski. Przy największych hitach disco widownia wypełniała się w oczekiwaniu na koncert grupy De Mono. Jeden z najsłynniejszych polskich zespołów pop-rockowych rozpoczął występ o 23.00. Grupa De Mono zaprezentowała przekrojowy repertuar ze swojej ponad 35-letniej kariery scenicznej i kilkunastu wydanych albumów.

Najwięcej gości na widowni oraz ulicy Podzamcze było oczywiście chwilę przed północą. Wówczas życzenia dla mieszkańców ze sceny amfiteatru składali burmistrz Piotr Osiecki i przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek.

– Moje życzenia będą nietypowe. Mam do was jedną wielką prośbę. Nie bójcie się marzyć. Niech wasze marzenia będą piękne i odważne. W tych marzeniach pamiętajcie o swoich najbliższych, pamiętajcie też o naszej małej ojczyźnie i naszej pięknej wspólnocie, której na imię



Polska. Każdy z nas ma dwa dary, którymi może obdzielić drugiego człowieka – szacunek i życzliwość. Obdzielajcie się nimi wzajemnie, krocicie razem

przez ten 2024 rok. Jesteście wspaniali, wszystkiego najlepszego – mówił Piotr Osiecki.

Chwilę potem zespół powrócił na scenę, aby za-

grać na finał. Po koncercie De Mono za konsolę wrócił jeszcze DJ Mateusz Winiarski i zabawił publiczność do godz. 1.00.

Chwilę przed koncertem udało się nam porozmawiać z liderem De Mono, Andrzejem Krzywym.



Jak nastroje przed koncertem w Sochaczewie?
Zagramy tu pierwszy raz, choć bardzo dużo dobrze słyszałem o tym miejscu. Widziałem od zaplecza dużo gromadzącej się publiczności. Mam nadzieję, że uda nam się ich rozruszać.

To wyjątkowy koncert, bo w noc sylwestrową. Czy wybraliście jakieś specjalne piosenki, co dziś zagrać?

Zagramy set, który graliśmy przez cały miniony rok, podczas trasy z oka-

zji 35-lecia zespołu. Jest trochę nowych piosenek, mnóstwo starych utworów i takich, może nie tak bardzo znanych, hitów, kompozycji, które po prostu sami lubimy i uważamy za kamienie milowe w historii De Mono. Zagramy dziś m.in. trzy utwory z naszego nowego albumu, będą też takie przeboje jak „Miasto nocą”, „Zostańmy sami”, „Ostatni pocałunek” i oczywiście piosenka, od której to wszystko się dla nas zaczęło, czyli „Kochać inaczej”.

W nawiązaniu do waszej dyskografii i tytułu ostatniej płyty „Osiecki” poświęcony twórczości Agnieszki Osieckiej, czy wiesz jak nazywa się burmistrz Sochaczewa?

Osiecki? Muszę przyznać, że nie wiedzieliśmy. To miły zbieg okoliczności. O północy, w przerwie koncertu, mamy wspólnie składać ze sceny życzenia. Chętnie poznamy gospodarza waszego miasta.

Czego życzyć waszym fanom i mieszkańcom Sochaczewa, dla których zagrać dziś koncert, w nadchodzącym 2024 roku?

Pomimo tego, że praktycznie pożegnaliśmy już pandemię, to nadal przede wszystkim życzę każdemu zdrowia. Żeby cieszyli się każdą chwilą, każdym dniem i starali się, żeby to były szczęśliwe momenty. Życzę również, aby ten rok był lepszy niż poprzedni, żeby spełniły się marzenia, a ludzie byli bardziej dla siebie otwarci.



Świąteczny czas w PSM

W kalendarzu artystycznych wydarzeń Państwowej Szkoły Muzycznej ten koncert zajmuje szczególne miejsce. Na scenie występuje większość uczniów, a dodatkowo bożonarodzeniowe spotkanie wzbogacają jasełka. I jak zawsze sala koncertowa PSM tego dnia jest wypełniona do ostatniego miejsca.

Na tegoroczny koncert PSM zaprosiła rodziców, dziadków i przyjaciół szkoły 15 grudnia. W pierwszej części wystąpiły chór dziecięcy i chór klas I-III przygotowany przez Iwonę Niemyjską, które wykonały cztery bożonarodzeniowe utwory współczesnych autorów „Biały śnieg i ty”, „Biała gwiazda”, „Idzie nowy rok” oraz „Dziś w stajence”. Potem do najmłodszych dołączyła orkiestra smyczkowa PSM I stopnia.

Stałym elementem świątecznych koncertów są jasełka w wykonaniu uczniów klas II stopnia.

I zawsze opowieść o walce dobra ze złem przedstawiana jest w nieco uwspółcześnionej wersji. W tym roku m.in. diabeł zwrócił się do anioła słowami marszałka sejmu Szymona Hołowni „obrazici też trzeba umieć”.

Po najmłodszych scenę przejęła młodzież z chóru II stopnia (Iwona Niemyjska) oraz orkiestra kameralna prowadzona przez Zbigniewa Gracę. Starsi postawili na klasykę, czyli najbardziej znane utwory świąteczne. Wspólnie z publicznością zagrali i zaśpiewali kolędy „Wśród nocnej ciszy”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Cicha noc” i „Przybieżeli do Betlejem”.

Z zaproszenia na koncert skorzystali m.in. poślowie Maciej Małecki i Mirosław Adam Orliński, burmistrz Piotr Osiecki wraz z małżonką, przewodniczący rady powiatu Andrzej Kierzkowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół PSM w Sochaczewie Tomasz Buczek.

(daw)



KONDOLENCJE

Wyrazy najgłębszego współczucia

Annie Pawłowskiej
dyrektorowi MOSiR w Sochaczewie
Radnej Rady Powiatu

z powodu śmierci

Mamy

składają
Maciej Małecki
Poseł na Sejm RP
oraz koleżanki i koledzy
z Prawa i Sprawiedliwości

Annie Pawłowskiej
dyrektorowi Miejskiego Ośrodka
Sportu i Rekreacji w Sochaczewie
z powodu śmierci

MAMY

szczerze wyrazy głębokiego żalu i współczucia
przekazują

Piotr Osiecki Sylwester Kaczmarek
burmistrz Sochaczewa przewodniczący Rady
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiej w Sochaczewie
Miejskiego wraz z radnymi RM

Można odejść na zawsze, aby stale być blisko

Ks. J. Twardowski

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej wieloletniej chórzystki



Danieli Boszko

Wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy rodzinie i bliskim
składają

członkowie Towarzystwa Śpiewaczego
Ziemi Sochaczewskiej

Mirosławie Sańczuk
z Wydziału Skarbnika Miasta
z powodu śmierci



męża

słowa otuchy, głębokiego żalu i wsparcia
w tych trudnych chwilach
przekazują

Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Rocznik już w sprzedaży

Najnowszy „Rocznik Sochaczewski” to 140 stron o historii miasta i Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Premiera wydawnictwa odbyła się 18 grudnia.

Izabela Goryniak

W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą spotkali się redaktorzy i autorzy tekstów z „Rocznika Sochaczewskiego” wydanie 2023 oraz miłośnicy historii. - Ten „Rocznik” jest szczególny, ponieważ ukazuje się w roku 50-lecia istnienia muzeum, dlatego zawiera wiele tekstów dotyczących początków i funkcjonowania tej placówki - mówił w czasie premiery dyrektor dr Michał Górny. - Praca nad wydawnictwem była ciekawym doświadczeniem, a jest jej coraz więcej, co jest bardzo dobre, bo oznacza, że zainteresowanie „Rocznikiem” rośnie. Redaktor naczelny wydawnictwa Radosław Jarosiński podkreślił z kolei, że co roku na łamach wydawnictwa pojawiają się nowe osoby, co świadczy o tym, że rocznikowa rodzina autorów stale się powiększa.

W „Roczniku” 2023 swoje teksty opublikowali: Joanna Niewiadomska-Kocik, Michał Górny, Radosław Jarosiński, Waldemar Bronicz, Jerzy Szostak, Agnieszka Poryszewska, Sebastian Tempczyk, Jolanta Śmielak-Sosnowska,



Beata Tarka, Janusz Kobla, Barbara Zagajewska-Behrens, Henryk Roznowski, Justyna Grajek i Aleksander Grzegorz Turczyk. Niemal wszyscy obecni byli na premierze i opowiedzieli o swoich tekstach.

Biorąc do ręki „Rocznik” przeczytamy między innymi o Michale Kleofasie Ogińskim i jego rodzinnym domu w Guzowie, dziejach broni palnej na sochaczewskim zamku, opowieść o ulicy Młynar-

skiej, wspomnienia dawnych pracowników muzeum oraz sylwetki tych, którzy współtworzyli historię tej placówki, ale już ich między nami nie ma, jak Leszek Nawrocki, Andrzej Janiszewski i Bolesław Kasprzak. W numerze także obszernie podsumowanie niemal 30-letniej tradycji konkursów na szopkę świąteczną, historia Janiny Świeżyńskiej i Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Sochaczewskiej

- a to jeszcze nie wszystkie, bo znalazło się miejsce na stare fotografie spacerowe i wspomnienia z przełomu lat 50. i 60. dotyczące sochaczewskiej poczty i zakładu Gawłowianka. Starannie opracowane i bogato ilustrowane wydawnictwo dostępne jest w muzeum ziemi sochaczewskiej - zachęcamy do zakupu. Dla miłośników historii naszego miasta będzie znakomitym prezentem na każdą okazję.

Tablica wróci na swoje miejsce

Jesienią ubiegłego roku informowaliśmy o tajemniczym znalezisku, tablicy epitafijnej Bronisława Łuszczewskiego, właściciela Jeżówki oraz Zofii Łuszczewskiej z rodu Skarbków. Tablica pod koniec października trafiła do muzeum ziemi sochaczewskiej, po tym, jak została odnaleziona w okolicy śmietnika na osiedlu wojskowym przy ulicy Dywizjonu 303. Dziś już wiemy, skąd pochodziła.

Po opublikowaniu jej zdjęć na portalach społecznościowych tropy powiodły do parafii Świętych Męczenników



FOT. SEBASTIAN TEMP CZYK

Jana i Pawła w Mikołajewie. Kilka osób pamiętało, iż wisiła w tamtejszej świątyni. Aktualny proboszcz ks. Krzysztof Żochowski, który pracuje w parafii od

2017 r., nie wiedział o tym fakcie, ale zgodził się pomóc w tej sprawie. Poinformował o znalezisku swoich parafian, którzy, jak się okazało, pamiętali tablicę.

Wedle ich relacji najprawdopodobniej została zdjęta i oddana do renowacji podczas remontu świątyni, jaki miał miejsce pod koniec XX w. Jej dalsze losy pozostają tajemnicą, aż do momentu jej ponownego odnalezienia i zabezpieczenia przez pracowników sochaczewskiego muzeum.

Dla wszystkich oczywiste było, że tablica powinna wrócić do kościoła w Mikołajewie. Tak też się stało. Pracownicy Muzeum przekazali tablicę proboszczowi tamtejszej parafii. Obiekt po odrestaurowaniu wróci na swoje miejsce w kościele.

Ferie w mieście

Od 15 do 28 stycznia na terenie województwa mazowieckiego będą trwać ferie. Jak co roku miejskie instytucje przygotowały bogaty program dla najmłodszych, którzy spędzą zimową przerwę od zajęć szkolnych w mieście.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

Ferie z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji to przede wszystkim zajęcia ruchowe z różnych dyscyplin sportowych, przygotowane we współpracy z sochaczewskimi stowarzyszeniami i klubami sportowymi. Każdego dnia zaplanowano inną dyscyplinę. Będzie m.in. piłka nożna, koszykówka, rugby, judo, lekkoatletyka, badminton. MOSiR zaprasza dzieci w dni powszednie od 11.00 do 13.00 do hal sportowych przy ul. Chopina i Kusocińskiego. Zajęcia są bezpłatne, mogą wziąć w nich udział dzieci i młodzież bez względu na wiek. W sportowej ofercie nie zabraknie też wspólnych gier i zabaw animacyjnych. Okazją do tego będzie spotkanie na lodowisku, a także obchody takich dni jak Świątowy Dzień Pizzy, Dzień Kubusia Puchatka czy Dzień Najbardziej Kochanych. Na zakończenie ferii odbędzie się Kosmiczne Party – festyn dla dzieci połączony z wręczeniem nagród w konkursie sportowo-świątecznym Kalendarz Adwentowy.

Ponadto MOSiR zaprasza dzieci i młodzież do korzystania z pływalni i lodowiska. Każdego roku podczas ferii zimowych obiekty te cieszą się zwiększonym zainteresowaniem. To świetna propozycja rekreacji w czasie wolnym od zajęć w szkołach. Cena biletu ulgowego dla dzieci i młodzieży (po okazaniu legitymacji) na pływalni to 13,20 zł za godzinę. Jeszcze mniej zapłacą młodzi posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca, bo tylko 8,40 zł/h. Koszt biletu ulgowego na lodowisko (50 minut na taflę) to z kolei 7,20 zł, a po uldze wynikającej z karty mieszkańca 5,76 zł. Szczegółowe cenniki, godziny otwarcia pły-



walni oraz lodowiska dostępne są na stronie mosir.sochaczew.pl.

Sochaczewskie Centrum Kultury

Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza na Zimowe Warsztaty Artystyczne, które będą odbywać się w pierwszym tygodniu ferii (od 15 do 19 stycznia), w godz. 10.00-14.00 w dwóch siedzibach SCK jednocześnie – w Boryszewie i Chodakowie. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Spotkania będą miały charakter warsztatów artystyczno-edukacyjnych. Dzieci wezmą udział w zajęciach teatralnych, plastycznych, tanecznych, wokalnych. W ich prowadzenie zaangażują się wszystkie sekcje SCK. Feryjny program zakończy się finałowym spektaklem przygotowanym przez uczestników. Zapisy chętnych trwają do 10 stycznia, koszt to 230 zł.

Miejska Biblioteka Publiczna

W pierwszym tygodniu odbędą się wycieczki, m.in. do parku trampolin (Hangar 646-trampoliny) i parków rozrywki (Hula Kula - kregle, Tep Factor - labirynty, Mandoria). Zaplanowano też warsztaty w Pijalni Czekolady, łyżwy na Starym Mieście, zwiedzanie Centrum Nauki Kopernik

oraz Stadionu Narodowego. Drugi tydzień ferii będzie równie ciekawy. W filii MBP przy ul. 15 Sierpnia 83 w godz. 12.00-14.00 zaplanowano warsztaty plastyczne. Z kolei w siedzibie przy 1 Maja – wystawy książek i gry planszowe. W soboty jak zwykle gordonowskie zajęcia umuzykalniające dla najmłodszych.

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Burzą

Muzeum zaprasza uczniów w czwartki o 11.00. W pierwszym tygodniu będą zajęcia archeologiczne, a w drugim - budowanie zamku. Na zakończenie, już po raz trzeci, odbędzie się Rajd Szlakiem Powstania Styczniowego prowadzący ścieżkami Puszczy Kampinoskiej. Właśnie ruszyły zapisy chętnych. Trasa prowadzi do Sosnowości Górki. Jak zawsze na uczestników czekać będzie pamiątkowa odznaka, a także ognisko z ciepłym posiłkiem na polanie wypoczynkowej w Granicy. Koszt udziału w rajdzie to 25 zł.

Trzydniowy piknik w „jedynce”

Jak co roku odbędzie się także bezpłatny, otwarty dla wszystkich, piknik rodzinny. Zapraszamy 18, 19 i 20 stycznia, w godz. 10.00

- 17.00, do hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 przy ulicy Kaczorowskiego, gdzie powstanie kilka stref zabaw dla dzieci w różnym wieku. Na najmłodszych będą czekali animatorzy proponujący przeróżne zajęcia plastyczne, udział w konkurencjach sportowych itp. Na trochę starszych będzie czekało miejsce działań twórczych, strefa muzyczno-wokalna, a także konsole Xbox oraz ulubione przez wszystkich klocki - drewniane, konstrukcyjne i lego. Będą też dmuchańce, darmowa wata cukrowa i popcorn. Nie zabraknie też profilaktyki uzależnień, poprowadzonej w bardzo atrakcyjny sposób. Przypominamy, że wszystkie te atrakcje będą bezpłatne.

Zajęcia w szkołach

Szereg ciekawych zajęć – sportowych, plastycznych, komputerowych – dla swoich uczniów zaplanowały także szkoły podstawowe. Program zajęć będzie dopasowany do możliwości i zainteresowań uczniów zarówno młodszych, jak i starszych. Szczegóły można znaleźć na stronach internetowych poszczególnych placówek. A szczegółowy harmonogram zajęć w placówkach kultury i sportu, dzień po dniu, jest już dostępny na portalu Sochaczew.pl. (aw)



Konkurs rozstrzygnięty

W Miejskim Przedszkolu nr 1 odbyło się uroczyste wręczenie pamiątkowych dyplomów oraz nagród rzeczowych, a to wszystko w związku z rozstrzygnięciem konkursu plastycznego, który był organizowany przez tę placówkę.

Konkurs „Święty Mikołaj w oczach dzieci” miał na celu rozwijanie dziecięcej wyobraźni, fantazji, kreatywności oraz zdolności manualnych. Był on także bodźcem do tego, aby pogłębić wiedzę na temat historii postaci Mikołaja – biskupa z Miry. Konkurs odbył się pod przewodnictwem dyrektora MP nr 1, Natalii Tyszki oraz koordynatora konkursu, Karoliny Grzelak. Dyrektor przed-

szkoła podziękowała Annie Lewińskiej, reprezentującej firmę Lallemand Polska, za sfinansowanie nagród dla dzieci. Jak mówiła, bez wsparcia sponsora konkurs nie nabrałby takiego rozmachu. Z okolicznych przedszkoli do MP nr 1 spłynęło ponad trzydzieści wyjątkowych i kreatywnych prac plastycznych. Zwycięzcom wręczono dyplomy, przygotowano także upominki dla wszystkich uczestników konkursu. Miejskie Przedszkole nr 1 dziękuje za dziecięcę chęć, zaangażowanie w proces twórczy, a także wsparcie oraz empatię rodziców i nauczycieli, którzy pomogli maluchom w przygotowaniu prac plastycznych. (MP1)



Klimatyczny kiermasz w SP 2

W Szkole Podstawowej nr 2 odbył się kiermasz świąteczny, z którego dochód przeznaczony będzie na doposażenie pracowni komputerowej w placówce. Za organizację wydarzenia odpowiedzialna była szkolna Rada Rodziców.

Kiermasz świąteczny, z inicjatywy Rady Rodziców, odbył się w SP 2 po raz pierwszy. Zgromadził liczne grono rodziców oraz dziadków naszych uczniów.

- Dochód z kiermaszu zasilił fundusz, dzięki któremu szkoła będzie mogła unowocześnić salę komputerową - mówi Agata Rzepecka, przewodnicząca Rady Rodziców.

Oprócz pięknych kolęd i piosenek w wykonaniu uczniów, podczas wydarzenia nie zabrakło jasełek, których hasłem przewodnim były słowa „Światłość w ciem-

ności świeci”. Młodzi aktorzy zaprezentowali pełen emocji taniec aniołów. Byli z nami także żołnierze z 37. Sochaczewskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej. Na stoiskach można było kupić ozdoby świąteczne wykonane przez dzieci, wyroby rękodzielnicze, miody. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa zorganizowana przy wsparciu lokalnych firm, które przekazały voucher i fanty.

- Nie byłoby tego wydarzenia bez wsparcia grona nauczycielskiego oraz zaangażowania samych rodziców i samorządu uczniowskiego, za co bardzo dziękuję - mówi dyrektor szkoły Dariusz Kosiński.

Rodzice zapewniają, że postarają się, aby wydarzenie wpisało się na stałe w szkolny kalendarz.

Anna Trepkowska
Rada Rodziców SP 2

KULTURALNY PRZEKAZNIK

Ferie z lodowcem w tle

EPOKA LADOWCOWA WARSZTATY ZIMOWE W SCK

Kreatywne przygody
i arktyczne eksperymenty
dla dzieci w wieku 6-10 lat

Zapisy
46 8630768
SCK ul.15 Sierpnia 83

46 8632572
SCK ul.Chopina 101

Podczas warsztatów czekają na Was:
- zimowe „rytmiczanki” i bajkowe piosenki
- lalkowy teatrzyk w SCK TV
- warsztaty na których wykonacie maskotkę Sida
- eksperymenty z suchym lodem
- podchody z Harcerzami
- finałowy spektakl w blasku świateł na scenie SCK
...oraz mnóstwo radości i wspólnej zabawy

KOSZT 230 zł

15.01-19.01
2024
w godz. 10.00-14.00

W ramach zajęć pod okiem polijonistów prowadzona będzie akcja w zakresie uświadomienia dzieciom zagrożeń płynących z Internetu oraz ćwiczenie zachowań oszczędnych.



SOCHACZEWSKIE
CENTRUM KULTURY

Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza na Zimowe Warsztaty Artystyczne „Epoka lodowcowa”. Zajęcia odbywać się będą w dniach 15-19 stycznia w godzinach 10.00-14.00 w dwóch lokalizacjach: przy ul. 15 Sierpnia 83 i przy ul. Chopina 101. Artystyczno-edukacyjne zajęcia skierowane są do dzieci w wieku 6-10 lat.

Zimowe Warsztaty Artystyczne mają na celu rozwinięcie u dzieci umiejętności tanecznych, wokalnych, plastycznych i wizualnych. Efektem końcowym zajęć, prowadzonych przez doświadczonych i wykwalifikowanych instruktorów, będzie spektakl zaprezentowany rodzicom. Celem pośrednim warsztatów jest integracja, budowanie wrażliwości artystycznej dzieci oraz pobudzanie ich do kreatywnego myślenia.

Plan zajęć został dostosowany do wieku uczestników,

a cały program uwzględnia zagadnienia dotyczące profilaktyki antydepresyjnej i bezpieczeństwa w sieci. Uczestnicy warsztatów, poprzez zabawę, nauczą się odróżniać emocje pozytywne od negatywnych oraz poznają zasady bezpiecznego korzystania z sieci i współczesnej technologii.

Przeprowadzone zostaną także zajęcia w zakresie profilaktyki antynarkotykowej, antynikotynowej i antyalkoholowej. Podczas zajęć, poprzez tematyczne gry i zabawy, promowany będzie zdrowy styl życia. A pomogą w tym, specjalnie dobrani do programu profilaktycznego, bohaterowie filmu „Epoka lodowcowa”.

Koszt udziału dziecka w pięciodniowych warsztatach wynosi 230 zł.

Honorowane są „Sochaczewska Karta Mieszkańca” oraz „Karta dużej rodziny” gminy Sochaczew, uprawniające do zniżek w opłacie za zajęcia.

Dwadzieścia lat minęło...

Fantastyczna muzyka, wspaniali soliści, widownia wypełniona po brzegi i owacje na stojąco – tak w skrócie można podsumować Koncert Noworoczny orkiestry kameralnej Camerata Mazovia pod dyktando Artura Komorowskiego. W niedzielny wieczór 7 stycznia muzycy kolejny raz pokazali swój wyjątkowy kunszt muzyczny, wywołując zachwyt publiczności. Świadczy o tym zarówno entuzjastyczne reakcje płynące z widowni po każdym z utworów, jak i opinie widzów, które można było usłyszeć w foyer tuż po koncercie.

Koncerty noworoczne orkiestry Camerata Mazovia to już tradycja. Rokrocznie odbywają się pod patronatem honorowym burmistrza miasta Piotra Osieckiego. Od wielu lat cieszą się niesłabnącą popularnością wśród publiczności. Wejściówki na tegoroczny koncert rozeszły się w okamgnieniu, a pierwsze miejsca na widowni zapełniały się już na godzinę przed początkiem koncertu. W tym miejscu warto podkreślić, że 2024 rok jest dla Camerata Mazovia rokiem szczególnym. Koncert Noworoczny zainaugurował jubileusz dwudziestolecia orkiestry.

Niedzielny występ rozpoczął się uwerturą do opery „Sroka złodziejka” Gioacchino Rossiniego. Ogniste wykonanie publiczność nagrodziła gromkimi brawami, a na widowni zapanowała gorąca atmosfera.

Widzów, którzy wypełnili tego wieczoru widownię do ostatniego miejsca, przywitał dyrektor Sochaczewskiego Centrum Kultury, a zarazem dyrygent orkiestry, Artur Komorowski. Zapraszając na koncert złożył podziękowania publiczności bez której, jak sam podkreślił, muzycy nie istnieją.

Wielkie uznanie widzów zdobyła jedna z najsłynniejszych arii na świecie „Habenera”, którą w pięknym stylu wykonała mezzosopranistka Magdaleny Osterczy. Nie sposób nie wspomnieć również o



zjawiskowo wykonanych tego wieczoru utworach Johanna Straussa. Camerata Mazovia wzbudziła zachwyt publiczności fantastycznie zagranym „Walcem cesarskim”. Równie duże wrażenie wywarła na widzach polka „Grzmoty i błyskawice”, która sprawiła, że wszystkim udzielił się karnawałowy nastrój.

Na uwagę szczególną zasługuje udział w koncercie profesor Anny Jeremus-Lewandowskiej, która wystąpiła w podwójnej roli. Jako wieloletnia przyjaciółka orkiestry i znawczyni muzyki klasycznej z dużym wdziękiem poprowadziła koncert przybliżając charakter poszczególnych utworów. Ku uciesze publiczności zaprezentowała się także jako sopran koloraturowy. Szczególnie duże wrażenie wywarła na widzach jako solistka w arii „To właśnie ja Lulu”, po której na widowni rozległa się burza oklasków.

Podczas koncertu fantastycznie zaprezentowali się także dwaj soliści. Uznany



baryton Rafał Songan zdobył serce widowni melodyjnym „Besame mucho” i szelmowską interpretacją piosenki „Gdybym był bogaczem” z musicalu „Skrzypek na dachu”. W wykonaniu drugiego solisty, Jakuba Matusewicza, publiczność usłyszała m.in. dobrze znane wszystkim „Brunetki, blondynki”, które razem z artystą śpiewała cała sala. Wielkie brawa zdobył także utwór „O sole mio” w wykonaniu młodego solisty. Czwórka wyjątkowych wokalistów pożegnała się z sochaczewską publicznością przepięknym utworem „Amigos para siempre” pozostawiając widzów w do-

skonałym noworocznym klimacie.

Na koniec nie mogło zabraknąć „Marsza Radetzky'ego”. Tym utworem Camerata Mazovia potwierdziła, że miano „perły sochaczewskiej kultury” jest w pełni zasłużone. Brawurowe wykonanie podziękowało publiczność z miejsc. Widownia zareagowała entuzjastycznie i muzycy nagrodzeni zostali owacją na stojąco.

Partnerem wydarzenia jest Lotto.

Scenografia: Marta Wasilewska;
Realizacja nagłośnienia: Mateusz Śliwiński;
Światła - Paweł Rutkowski

Artystyczny miszmasz

EMILIA ZIELIŃSKA



MiszMasz

Wystawa malarstwa 26.01-26.02

Wernisaż 26 stycznia 2024 g. 18.00

Galeria ZeDeK

Pod koniec stycznia w Galerii ZeDeK Sochaczewskiego Centrum Kultury zagości nowa wystawa. Zbiór swoich najnowszych prac zaprezentuje Emilia Zielińska – malarka, ilustratorka, artystka prowadząca zajęcia plastyczne dla dzieci w pracowni „Wytwórnia”. Wystawa nosi tytuł „MiszMasz”.

Artystka zaprezentuje ponad 20 obrazów wykonanych techniką olejną, akrylową oraz mieszaną. Nie zabraknie też rysunków przygotowa-

nych pastelami suchymi oraz oryginalnych ilustracji wykonanych techniką mieszaną. Emilia Zielińska zaprezentuje także namalowane z pieczołowitą dokładnością wizerunki ptaków oraz niesamowicie realistyczne portrety. Na wystawie pokazane będą także barwne rysunki, które artystka stworzyła z myślą o najmłodszych odbiorcach sztuki.

Wernisaż wystawy odbędzie się 26 stycznia o 18.00. Wstęp wolny.

Kurator wystawy: Marta Wasilewska

Kołodujemy!



31 stycznia o 10.00 w sali widowiskowej Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 101, odbędzie się X Seniorów Kołodowanie. Do udziału w tym wyjątkowym jubileuszowym wydarzeniu zapraszamy senioralne zespoły wokalne, wokalo-instrumentalne oraz chóry. Celem spotkania będzie prezentacja wybranych kołęd i pastorałek.

Niech zabrzmii polskim zwyczajem kołęda, co mądrość w słowach zawartą, w melodii ukryta łagodzi

obyczaje, ludziom dobre myśli przynosi.

Termin nadsyłania zgłoszeń: do 26 stycznia

Regulamin i karta zgłoszenia dostępna są na stronie internetowej sck.sochaczew.pl

Zgłoszenia prosimy wysyłać drogą mailową na adres: konkursy.sck@gmail.com lub dostarczyć osobiście do Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 101.

Blisze informacje telefonicznie pod numerami: 500-765-303 i 46/863-07-68.

Zatruty rosół

Udaremniiony zamach na życie inż. Jurjewicza

Czy zwolniony pracownik może mścić się na swoim pracodawcy próbując go otruć? Wydaje się to nieprawdopodobne, ale taka historia przydarzyła się latem 1935 r. inż. Hubertowi Jurjewiczowi zatrudnionemu w Fabryce Przędzy i Tkanin Sztucznych „Chodaków” S. A.

Inż. Hubert Jurjewicz, jak wskazuje Waldemar Bronicz, początkowo mieszkał w drewnianym hotelu, tzw. domu przyjezdnych, przeznaczonym dla kadry fabrycznej. Obiekt ten, wybudowany wraz z zakładem, znajdował się przy ulicy Chopina na wysokości obecnej ulicy Ogrodowej. Po oddaniu do użytku pierwszych budynków osiedla zakładowego przy ulicy Parowej inż. Edmund Sokolski, który mieszkał w budynku przy ulicy Młynarskiej zwanym „Watykanem” (był to jeden z najokazalszych budynków Osady Fabrycznej Chodaków, ogrodzony ceglany murem), przeniósł się do nowego osiedla. Do opuszczonego przez niego lokalu wprowadził się inż. Jurjewicz z rodziną. Mieszkał tam aż do śmierci w dniu 21 lutego 1956 r. Poza pracą inż. Jurjewicz udzielał się społecznie. Był członkiem chodakowskiego Koła Ligi Morskiej i Kolonialnej i jednym z fundatorów jego sztandaru. Jesienią 1931 r. został wybrany prezesem Chodakowskiego Koła Sportowego, które za czasów prezesury inż. Jurjewicza zmieniło nazwę na Klub Sportowy Bzura.

- Do kuchni mieszkania inż. Huberta Jurjewicza, dyrektora fabryki sztucznego jedwabiu w Chodakowie pod Sochaczewem - donosił w numerze 244 z 22 października 1935 r. „Katolik Polski” z Katowic - weszła nieznana kobieta. W kuchni gotował się



Inż. Hubert Jurjewicz z zawodnikami Chodakowskiej Bzury. Połowa lat trzydziestych dwudziestego wieku. Foto ze zbiorów W. Bronicza

obiad i służąca nakrywająca do stołu w pokoju jadalnym usłyszała, że ktoś wszedł do kuchni, pobiegła tam, lecz już nikogo nie zastała. Zauważyła tylko rozsypany obok garnka na kuchni zielony proszek. W garnku gotował się rosół. Ponieważ wydało się to podejrzane, zawiadomiła panią domu, a następnie inż. Jurjewicza. Sprowadzono policję, która przeprowadziła dochodzenie. Okazało się, że proszek był groźną trucizną. Analiza stwierdziła również, że rosół w garnku został zatruty. Dal-

sze dochodzenie ustaliło, że kobietą, która weszła do kuchni była 25-letnia [Franciszka - przyp. aut.] Łęczycka, która przed kilkunastu dniami została zwolniona ze służby. Łęczycką aresztowano. W śledztwie zeznała ona, że chciała... otruć inż. Jurjewicza z zemsty za pozbawienie jej pracy. Tru-

cieliękę osadzono w więzieniu [w Warszawie - przyp. aut.]. Wydarzenie to musiało odbić się szerokim echem i wywołać niemałe poruszenie, bowiem relacjonowała je prasa w całej Polsce. „Dzień Dobry” wydawane w Warszawie, w numerze 289 z 18 października 1935 r., opis zdarzeń w Chodakowie zamieściło pod tytułem „Wyspała do garczka truciznę. Zemsta oddalanej służącej”. Z kolei „Express Poranny”, również ukazujący się w Warszawie, w wydaniu 289 z 18 października 1935 r. opublikował tekst „Udaremniiona zbrodnia służącej. Z zemsty chciała otruć chlebobawców”. Podobnie „Express Kaliski” (nr 289 z 18 października 1935 r.), zamieszcza artykuł „Usiłowanie otrucia dyrektora fabryki. Straszna zemsta zwolnionej służącej”. „Usiłowała otruć całą rodzinę. Potworna zemsta wydalonej

z pracy służącej” to tytuł artykułu z „5-ta Rano. Bezpartyjny dziennik żydowski” (nr 293 z 18 października 1935 r.). „Kurjer Poranny” (nr 292 z 21 października 1935 r.) podaje w tekście „Zakończenie dochodzenia w sprawie służącej - niedoszłej trucicielki”, iż opisywane wydarzenia miały miejsce na początku lata 1935 r. Niesdoszłą zamachowczynię osadzono w więzieniu dla kobiet przy ulicy Dzielnej 26 w Warszawie, nazywanym „Serbią”. W końcu października 1935 r. prokuratura pracowała nad treścią aktu oskarżenia, który w połowie lutego 1936 r. miał trafić na wokandę Sądu Okręgowego w Warszawie

Sebastian Tempczyk
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą

PS. Uprzejmie dziękuję W. Broniczowi za pomoc przy tworzeniu tekstu oraz udostępnioną ilustrację.

Most Birago trafił do renowacji

Nowy rok, to nowe wyzwania, ale przede wszystkim nowe plany. Pora uchylić rąbka tajemnicy w sprawie zmian w muzealnym skansenie oraz wystawie stałej poświęconej historii Sochaczewa.

Niektórzy spacerowicze mogli już zauważyć, że w muzealnym skansenie brakuje jednego z bardziej cha-

rakterystycznych zabytków, czyli części mostu pontonowego typu „Birago”. Zapewniamy jednak, że ubytek jest czasowy, a eksponat pojechał na zasłużoną konserwację. Renowacja, którą przeprowadza firma Handmet Military, zakończy się w ciągu kilku miesięcy, a zabytek wróci na swoje miejsce - odnowio-

ny oraz w barwach kamuflażowych z 1939 roku. Już w najbliższym kwartale przystępować będziemy także do realizacji zadań związanych z Sochaczewskim Budżetem Obywatelskim, czyli przebudową wystawy „Z dziejów Sochaczewa”. W ramach projektu dokonana zostanie całkowita zmiana

aranżacji, co wiąże się nie tylko z wymianą gablot, ale także montażem odpowiedniego oświetlenia czy wprowadzeniem multimedialnych. Remont będzie oznaczał także czasowe wyłączenie wystaw na parterze ze zwiedzania. Więcej informacji wkrótce.

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą

TENIS STOŁOWY



Dobre rozpoczęcie rundy rewanżowej

W pierwszy weekend po Nowym Roku ruszyła druga runda rozgrywek Ekstraklasy Kobiet w Tenisie Stołowym. Drużyna reprezentująca nasze miasto odniosła dwa zwycięstwa. SKTS wygrał na wyjeździe w Toruniu i pokonał zespół z Łomży w chodakowskiej hali MOSiR.

W piątek 5 stycznia Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego zagrał w Toruniu. Pierwszy pojedynek pomiędzy Martyną Lis i Magdaleną Sikorską zakończył się dopiero po pięciu setach. Zawodniczka gospodarzy prowadziła 2:0, lecz lepsza w trzech kolejnych partiach była Magdalena Sikorska. Prowadzenie na 2:0 w meczu podwyższyła Irina Ciobanu, która ograła bez straty seta Kingę Mikulską, oddając jej jedynie siedem małych punktów. Punkt dla ekipy z Torunia zdobyła Wiktoria Wróbel, która w trzech setach pokonała Ilonę Sztwiertnię. Zwycięstwo sochaczewskiej drużynie zapewniła Irina Ciobanu. Rumunka w trzech setach, lecz nie bez trudu, wygrała z Martyną Lis.

Dwa dni później, w niedzielę 7 stycznia, klub prowadzony przez Bronisława Gawrylczyka, podejmował w hali MOSiR przy ul. Chopina beniaminka ekstraklasy, zespół z Torunia. Gospodynie były zdecydowanymi faworytkami. Mecz trwał zaledwie 40 minut. Wszystkie pojedynki zakończyły się wynikami 3:0. Irina Ciobanu i Ilona Sztwiertnia w swoich grach oddały rywalkom zaledwie po sześć małych punktów. Najbardziej wyrównany okazał się trzeci pojedynek, w którym Daria Łuczakowska wygrała z Renatą Łoś.

Po dziewięciu kolejnych meczach Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego z 22 punktami na koncie zajmuje drugie miejsce w tabeli ekstraklasy kobiet. Liderem, z trzema punktami przewagi, jest niepokonany w tym sezonie zespół z Tarnobrzega. Na trzecim miejscu, z punktem straty do SKTS, plasują się drużyna wrocławskich akademiczek. Następnym meczem tenisistki SKTS również rozegrają w Sochaczewie. W niedzielę 4 lutego zmierzą się z mistrzyniami Polski z Tarnobrzega.

KTS Maximus Broker Toruń – SKTS Sochaczew 1:3

Martyna Lis – Magdalena Sikorska 2:3 (11:9, 11:7, 4:11, 8:11, 10:12)

Kinga Mikulska – Irina Ciobanu 0:3 (1:11, 5:11, 1:11)

Wiktoria Wróbel – Ilona Sztwiertnia 3:0 (11:4, 11:6, 11:8)

Martyna Lis - Irina Ciobanu 0:3 (7:11, 11:13, 7:11)

SKTS Sochaczew – KU AZS Łomża 3:0

Irina Ciobanu – Olga Baranek 3:0 (11:1, 11:1, 11:4)

Ilona Sztwiertnia – Renata Bergier 3:0 (11:3, 11:1, 11:2)

Daria Łuczakowska – Renata Łoś 3:0 (11:9, 11:6, 11:4)

Pierwsze rekomendacje

Sochaczewska Rada Sportu nowej kadencji rozpoczęła pracę. W poniedziałek 11 grudnia jej członkowie spotkali się na pierwszym roboczym posiedzeniu. Najwięcej czasu zajęła dyskusja o podziale środków na zadania zlecone przez samorząd miejski z zakresu upowszechniania aktywnego uczestnictwa w różnych dyscyplinach sportowych w 2024 roku.

Jednym z pierwszych poruszonych na posiedzeniu tematów było zasięgnięcie opinii w sprawie nadania stadionowi przy ul. Warszawskiej imienia braci Bogdana i Ireneusza Pietraków. Wniosek w tej sprawie złożony został przez przedstawicieli społeczności sochaczewskich rugbyistów i poparty podpisami przez blisko pół tysiąca osób. Zakończyły się już konsultacje społeczne na ten temat. Jak mówił przewodniczący rady sportu Marek Fergiński, pojawiło się kilka uwag, lecz żadna z nich nie zawierała alternatywy dla proponowanych patronów. Dlaczego powinni nimi być bracia Pietrakowie uzasadniał prezes Orkana, Robert Małolepszy. Rada sportu stosunkiem głosów 19 za, przy jednym wstrzymującym się, pozytywnie zaopiniowała propozycję. O jej dalszych losach zdecydowano na sesji 19 grudnia, o czym szczegółowo piszemy na stronie 3.

Później członkowie rady przeszli do podziału środków na zadania zlecone przez samorząd miejski z zakresu upowszechniania aktywnego uczestnictwa w różnych dyscyplinach sportowych w 2024 roku.



Podobnie jak w 2023 roku miasto przeznaczy z budżetu na ten cel 750 tys. zł, lecz to nie jedyna forma wsparcia. Tylko na koszty utrzymania obiektów sportowych, z których kluby i stowarzyszenia korzystają nieodpłatnie, w 2023 roku miasto przeznaczyło 870 tys. zł. Podobnie będzie w 2024.

W ramach naboru wniosków nadal obowiązywać będą tak zwane cztery koszyki, obejmujące dyscypliny wiodące, czyli rugby, piłkę nożną i tenis stołowy oraz czwarty, zawierający pozostałe dyscypliny. Prezes Unii Boryszew Roman Janiszek złożył wniosek o utworzenie piątego koszyka, ze

środkami przeznaczonymi dla sekcji koszykówki, jednak rada odrzuciła w głosowaniu tę propozycję.

W trakcie dyskusji przedstawiono cztery warianty zmian wysokości kwot w poszczególnych koszykach w stosunku do podziału z 2023 roku. Wszystkie zakładały uszczuplenie dotacji dla rugbyistów. Ostatecznie w ramach kompromisu, na który zgodzili się też przedstawiciele Orkana, zwyciężyła opcja zgłoszona przez Sławomira Cypla jako propozycja będąca najbardziej w duchu fair play. Rada zarekomenduje burmistrzowi przesunięcie 30 tys. zł z konkursu na rugby do po-

zostałych trzech koszyków, równo po 10 tys. zł. To oznacza, że przedstawiona zostanie następująca propozycja podziału środków: rugby – 360 tys. zł, piłka nożna – 160 tys. zł, pozostałe dyscypliny – 170 tys. zł.

Sochaczewska Rada Sportu spośród swojego grona wybrała przedstawiciela do składu komisji rozpatrującej wnioski w ramach wspomnianych konkursów dotacyjnych. Został nim Dawid Plichta. Z kolei na członka zespołu do spraw Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego, podobnie jak w poprzedniej kadencji SRS, wybrano Piotra Cypla.

TENIS

Halowy turniej par imienia Ryszarda Żurka

W dniach 28-30 grudnia w hali sochaczewskiego „Ogrodnika” odbył się Świąteczno-Noworoczny Turniej Par Deblowych im. Ryszarda Żurka. Była to siedemnasta edycja zawodów organizowanych przez Sochaczewskie Towarzystwo Tenisowe. W turnieju zagrały dwadzieścia cztery osoby.

Pierwsza runda turnieju przyniosła jedną niespodziankę. Marcin Cybulski i Arkadiusz Malczenko przegrali (4:6, 7:5, 3:7) z bar-



dzo dobrze w tym dniu grającymi Pawłem Rogowskim i Marcinem Buczkim. Marcin i Arek zegrali lepiej w kolejnych rundach, tak zwaną odwrotną drabinkę, i zwyciężyli w małym finale.

Świąteczny turniej zegrali najstarsi uczestnicy zawodów Roman Sokołowski i Jerzy Poczo-but. Wygrali pierwszy mecz z Dariuszem Makowskim i Markiem Mikulskim (7:5, 6:4) i przegrali dopiero z parą roz-

stawioną z numerem pierwszym - Sławomirem Dorywałskim i Sławomirem Jamką. W finale Mateusz Parśniak i Roman Salamon wygrali 6:1, 6:3 z Robertem Górskim i Dariuszem Petrykowskim.

KOSZYKÓWKA

Niepokonane Rysie

Sochaczewscy koszykarze wrócili na chodakowski parkiet. W sobotę 6 stycznia, w pierwszym meczu drugiej fazy sezonu rozgrywek 3. Ligi Mężczyzn WOZKosz, Rysie Sochaczew pokonały zespół Młode Żubry Białystok 93:76.

Starcie „o koronę króla puszczy” odbyło się przy wypełnionej po brzegi hali przy ul. Chopina. To zdecydowany rekord frekwencji – dla wielu kibiców zabrakło miejsc siedzących. Mecz rozpoczął się smutną informacją o śmierci jednego z zawodników drużyny z Białegostoku, co zostało uczczone minutą ciszy.

Pierwsza kwarta to mocny początek gospodarzy. Rysie prowadziły 15 punktami, lecz ekipa Młodych Żubrów zdołała, tuż przed syreną kończąca pierwszą część spotkania, rzucić za trzy i tym samym zmniejszyć straty do wyniku 30:18. W drugiej kwarcie agresywna i skuteczna gra w obronie pozwalała Rysiom utrzymywać bezpieczną przewagę punktową i zakończyć pierwszą połowę wynikiem 49:35.

W przerwie na parkiecie wystąpiła grupa cheerleaderek Red Fire. Organizatorzy wręczyli też nagrody dla kibiców, za najtrafniejsze wytypowanie w mediach społecznościowych Rysi Sochaczew wcześniejszych wyników meczów.

Na początku drugiej połowy trener Łukasz Puchała wypuścił na parkiet nowego zawodnika w ekipie Rysi. Przed sochaczewskimi kibicami zaprezentował się Przemysław Woromiej, mający 201



Rysie Sochaczew - Młode Żubry Białystok 93:76 (30:18, 19:17, 26:24, 18:17)

Rysie skład i punkty: Przemysław Woromiej (3), Konrad Sptawski (4), Aleksy Białowąs (21), Łukasz Trojanowski, Dorian Benigni (8), Grzegorz Dzieńszewski (5), Dawid Juskowiak (18), Patrick Benigni (12), Marcin Kubiak (6), Maciej Piekłak (10), Michał Rżysko (2), Aleksander Pawłowski (4)

cm wzrostu silny skrzydłowy, były zawodnik UKS Trójka Żyrardów. Na boisku przewaga Rysi minimalnie rosła, po trzeciej kwarcie sochaczewska drużyna prowadziła szesnastoma, a ostatecznie zakończyła mecz różnicą siedemnastu punktów przewagi. Nagrodę dla najlepszego zawodnika meczu otrzymał grający prezes Rysi Sochaczew – Dawid Juskowiak. Koledzy z drużyny pamiętali też o urodzinach wiceprezesa, koszykarze wręczyli prezent i odśpiewali „Sto lat” Kamilowi Hupertowi.

Rysie pozostają niepokonane. Bilans sochaczewskiej drużyny w tym sezonie to 8-0. Mecz z Młodymi Żubrami Białystok był zarazem pierwszą kolejką drugiego etapu rozgrywek 3. ligi. Rywalizuje w nim 8 z 18 najlepszych ekip. Obok Żubrów mocnym przeciwnikiem Rysiów będzie zespół AZS Politechniki Warszawskiej. Najbliższy mecz Rysie zagrają z nimi na wyjeździe 14 stycznia. Rewanż z Politechniką w hali MOSiR przy ul. Chopina zaplanowano w sobotę 3 lutego o godz. 17.00. Tydzień wcześniej, 27 stycznia, Rysie chcą

podjąć trzecią próbę wyznaczenia terminu dla zaległego meczu z zespołem Gim92 Warszawa. Ekipa z Ursynowa też awansowała do drugiej fazy rozgrywek i rywalizuje z tymi samymi rywalami co Rysie, dlatego wynik tego spotkania będzie miał duże znaczenie. Ostatni mecz drugiej fazy sezonu Rysie zagrają 11 lutego w Białymstoku. Następnie w trzecim etapie zmierzą się cztery najlepsze drużyny. Aby Rysie awansowały do fazy finałowej, muszą wygrać co najmniej dwa z czterech nadchodzących meczów.

BIEGI



W Sylwestra dla Sylwestra

Ostatniego dnia roku kilkunastoosobowa grupa przyjaciół i sympatyków Sylwestra Rozdźstwieńskiego wystartowała z placu Kościuszki w 11. edycji biegu „W Sylwestra dla Sylwestra”. W dniu imienin Honorowego Obywatela Sochaczewa, przez Młodzieżyn dobiegli na cmentarz w Iłowie, gdzie zapalili światło na grobie zmarłego w 2013 roku dziennikarza i komentatora sportowego.

SIATKÓWKA

Zmiana lidera w lidze siatkówki

Dwa zwycięstwa pozwoliły Volley Team Paprotnia na odzyskanie pozycji lidera w rozgrywkach Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Osmą kolejkę spotkań rozegrano w sobotę 6 stycznia w hali MOSiR przy ul. Chopina.

W pierwszym starciu ekipa z Paprotni zagrała z zajmującym szczyt tabeli Piastem Feliksów. Zespół z gminy Sochaczew uległ w czterech setach. Wynikiem 3:1 zakończył się też drugi mecz, w którym drużyna Disney Princess pokonała Zjedno-

czonych Volley Sochaczew-Bielice. Trzecim spotkaniem tego dnia był zaległy mecz V kolejki pomiędzy Volley Team Paprotnia i Wyszogrodem. Zespół z Paprotni wygrał bez straty seta i tym samym na dwie kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej ALPS powrócił na pozycję lidera tabeli.

Dwie ostatnie serie spotkań zostaną rozegrane 14 i 20 stycznia. Szczegółowe wyniki, składy drużyn oraz terminarz ALPS dostępne są na stronie organizatora rozgrywek: mosir.sochaczew.pl.

KARATE

Klubowy sprawdzian na koniec roku

To już coroczna klubowa tradycja. W niedzielę 17 grudnia w chodakowskiej hali MOSiR rozegrano Gwiazdkowy Turniej w Karate Tradycyjnym.



Na matach stawiło się blisko 170 zawodników ze wszystkich grup Karate Klub Sochaczew. Wewnątrzklubowy turniej odbył się w świątecznej

atmosferze. Podczas imprezy można było skorzystać ze strefy zabaw czy za-

jęć plastycznych. Działała również strefa Cafe&Ciacho. Zebrane w niej fundu-

sze wspomogą najbliższe starty zawodników Karate Klub Sochaczew.

Oprócz rodziców i kibiców walki obserwowała naczelnik Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych Agata Kalinska, która wspólnie z prezesem Karate Klub Sochaczew Łukaszem Klimczewskim wręczała najlepszym zawodnikom nagrody i medale.

GRAND PRIX SOCHACZEWA
W TENISIE STOŁOWYM
14.01.2023 GODZ. 8.30
6 TURNIEJ KLASYFIKACYJNY
Hala sportowa ul. Kusocińskiego 2
Zapisy w dniu turnieju lub przez 6cali.pl

Ziemia SOCHACZEWSKA KOCHAM MOJĄ ULICĘ **express** SOCHACZEWSKI

Przypomnijmy, że cykl „Kocham moją ulicę” to wspólny projekt redakcji „Ziemi Sochaczewskiej”, „Expressu Sochaczewskiego” oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Zdjęcia, które zostaną przez Państwa przyniesione lub przesłane do naszych redakcji, zostaną przez nas zeskanowane i oddane właścicielom. Następnie wraz z opisem lub Państwa wspomnieniem zostaną opublikowane na łamach obu gazet. Planowane jest także wydanie ich w formie książki. Będzie ona zapisem wspomnień o naszym mieście, o bliskich, przyjaciółach, znajomych, o ważnych wydarzeniach z życia, które zasługują na naszą pamięć i szacunek.

Sochaczewska seta i galareta (cz.19)



Restauracja „U rezerwistów”, okres międzywojenny. To w tym lokalu, po wojnie, funkcjonował lokal „Sam”, zwanym „Dzwonkami”. Źródło starsochaczew.pl, zdjęcie z archiwum rodzinnego Wandy Derdy



Ulica Wąska 15 „Bar nr 1” - protoplasta restauracji Malinka, rok 1954. Źródło: Delegatura SOZ Płock „Studium historyczno-urbanistyczne tom 204”

W poprzednim odcinku „Kocham moją ulicę” opiliśmy arystokrację sochaczewskiej gastronomii. Natomiast w tym przedstawimy historię jej przeciwieństwa – tzw. mordownie.

Na przeciwległym biegunie w hierarchii sochaczewskich lokali znajdowały się „Dzwonki”, była to nieformalna nazwa baru „Sam” znajdującego się przy ulicy Piastowskiej w sąsiedztwie straży pożarnej. Restauracja mieściła się w tzw. domu Śliwy – Jana Śliwy, przedwojennego sochaczewskiego aptekarza. I nic nie wskazywało, że mieszcząca się

tam przed wojną restauracja „U rezerwistów” - którą w 1932 roku „Informacyjno-turystyczny przewodnik po województwie warszawskim” zachwalał jako godną odwiedzenia ze względu na serwowane w niej posiłki - wraz z przejściem władzy przez komunistów przeistoczyła się w typową mordownię.

A tak właśnie się stało. Tanie wino sprzedawano na szklanki, a piwo z beczki było mocno chrzczone wodą. W powietrzu unosił się zawsze ciężki zapach siarkowanych win i najtańszych papierosów. To miejsce miało swój klimat i swoją specyficzną klientelę. Ale

nie ma sochaczewianina w wieku 50 lat i więcej, który choćby raz nie był w tym przybytku. W dzień było tam w miarę spokojnie i można było zjeść tanie obiady. Popołudniami zaczynał się prawdziwy, niereżysrowany western. Zdarzały się pojedynki i walki wszystkich ze wszystkimi. Pewnego dnia, w dobie rozwoju wolnego rynku „Dzwonki” znikły, choć pewnie istniała „społeczna” potrzeba takiego przybytku. Do dziś nie znalazł się godny następcę tej spelunki, chociaż kilka miejsc o ten tytuł w ostatnich latach rywalizowało.

Restauracją na nieco wyższym niż „Dzwonki”



„Jadłodajnia Gzik”, lata 70. ubiegłego wieku. Zdjęcie ze zbiorów rodzinnych państwa Gzików



Restauracja „Mazowiecka”, lata 70. ubiegłego wieku. Zdjęcie ze zbiorów rodzinnych Hanny Kobylńskiej

poziomie była „Mazowiecka” przy ulicy Staszica, stylizowana - wyposażeniem wnętrza a'la Cepelia - na lokal regionalny, jednak nie przekładało się to na menu. Królowały dania obecne pod każdą polską szeroko-

ścią geograficzno-gastronomiczną, czyli śledziki, flaki, bigos. W pewnym okresie mówiło się, iż „Mazowiecka” ma zostać powiększona o dobudowany do niej hotel. Były nawet plany pierwszego w Sochaczewie

kompleksu hotelowo-gastronomicznego. Wszystko to spaliło na panewce. Lokal upadł, a w jego miejsce pojawił się na kilka lat pub „Prezydent”, który z gastronomią miał niewiele wspólnego.

W historii sochaczewskiej gastronomii zapisała się na pewno restauracja „Malinka”, mieszcząca się na ulicy Wąskiej 15. Jej protoplastą był lokal o tajemniczej nazwie „Bar nr 1”. W drugiej połowie lat 50. ubiegłego wieku bar został znacjonalizowany, a w jego miejsce, po przebudowie parteru budynku, otworzono restaurację „Malinka”. Okres jej świetności przypadł na lata 60-70. Wówczas odbywały się tu dancingi, można było nie tylko dobrze zjeść, ale i pobawić się. Potem lokal tracił systematycznie prestiż i klientów, przeistaczając się w typową mordownię, gdzie podobnie jak w innych tego typu sochaczewskich lokalach „głównym” daniem była „seta i galareta”. Chodzi o setkę wódki, podawaną razem z galaretką z nówek wieprzowych. Dodajmy, że picie wódki w takim towarzystwie miało swoje źródło w ówczesnym prawie. Otóż w czasach PRL nie podawano wódki bez zakąski. Wynikało to z przekonania komunistów, że picie alkoholu na pusty żołądek prowadzi do szybkiego upojenia. Czasem do wódki podawano również śledzia w śmietanie (śledź po japońsku), tataro, sałatkę jarzynową czy jajko w majonezie.

Z krajobrazu miasta zniknął także inny kultowy lokal, znany nie tylko mieszkańcom Sochaczewa, ale i wielu osobom z Polski i zagranicy. Chodzi o rodzinny bar państwa Gzików przy ulicy Łowickiej. Ten jednak nigdy nie stoczył się do poziomu mordowni.